

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 18  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

poprzez nr L: 130

XI 102

opr. M. Marcińska



Gdynia

ZWL-AK-Zw.I

+ Młynarz Genowefa

ps. "Ewa"

M: 130/130 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

*Młynarz Genocrefa*  
*J:K:180/180 Pom.*  
*Gdynia Zw2-AK-Lw.J.*

I./1. Relacja

*k. 13 s. 1-15*

I./2. Dokumenty (sensu stricto)

dotyczące relatora *k. 5 s. 1-6*

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację

*k. 6 s. 1-7*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

1). *Fundacji*

*k. 4 s. 1-4*

2). *z czasów okupacji*

*k. 15 s. 1-16*

V. Nazwiskowe karty informacyjne

*k. 34*

VI. Fotografie

*obzwał ikonografii*

# I/1. Relacja - Stynar Genowefa

1. Wspomnienie - relacja o Genowefie Stynar napisane przez siostrę Wiktorię Stynar, mpis kop (z. marca k. 3 s. 1-3 1971)
2. Wspomnienie - relacja o Genowefie Stynar napisane przez Zofię Kopeć, mpis, kop (grudzień 1971) k. 2 s. 4-6-7
3. Relacja "miesiącej uścisłej walki o niepodległość" spisane przez Chrapanowską Helenę i Fiedrowską Wiktorię (siostry) mpis kop. (z Arch. E. Zawachy - 1975) k. 2 s. 8-9
4. Wiktorija Stynar, Relacja o działalności Genowefy Stynar (siostry) zebrane przez Komradę Ciechanowskiego w marcu 1971, kserokop. mpis. k. 4 s. 10-13
5. Biogram Stynara Genowefy autorka Karąnkowskiej Slamy, mpis kop. k. 2 s. 14-15

Wspomnienie  
o Genowefie MŁYNARZ, więźniarce obozu Stutthof  
oznaczonej nr. P 17 514, straconej w Plötzensee k/Berlina dnia  
7. lipca 1944r  
/napisane przez siostrę Wiktorię Młynarz/

Siostra moja Genowefa urodziła się dnia 28. grudnia 1902r. w Krotoszynie Wlkp. woj. poznańskie. Od roku 1934 mieszkała w Gdyni przy ul. Śląskiej 51. Do wybuchu wojny w r. 1939 pracowała w charakterze stenotypistki polsko-niemieckiej w portowych przedsiębiorstwach Schenker & Co i C. Hartwig w Gdyni.

W czasie okupacji należała do Związku Walki Zbrojnej oraz do wywiadu na rzecz Polski.

W czerwcu lub lipcu 1942r. została aresztowana w Gdyni przez gestapo gdańskie i przewieziona do więzienia w Starogardzie Gdańskim. Ze Starogardu wywieziono ją do więzienia w Gdańsku, skąd z początkiem grudnia 1942 przywieziono ją do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, w którym byłam również więźniarką wraz z moją młodszą siostrą Heleną zamężną Chrzanowską. Genia otrzymała numer obozowy 17 514. Byłyśmy razem w baraku, ~~skazanych~~ w izbie oznaczonej nr. 1 a później przeniesiono nas do izby nr. 3.

W styczniu lub lutym 1943 gestapo zabrało Genię poprzez więzienie w Gdańsku do więzienia Moabit w Berlinie, jednakże w kwietniu 1943 przywieziono ją spowrotem do Stutthofu. Zatrudniona była przy naprawie bielizny więźniarskiej r. zw. "Flickkammer", którą nadzorował esesmann w randze podoficera SS Willi Knoth, Scharführer.

Dnia 24. sierpnia 1943r. poraz wtóry zabrano <sup>Stuz</sup> gestapo z obozu Stutthof i przez więzienie w Gdańsku przewiozło ją do więzienia w Berlinie. Przebywała w więzieniu w Berlinie na Alexanderplatz, następnie w Alt Moabit i w więzieniu Frauenstrafgefängnis Berlin Baraninstr. 10. Stała oskarżona przed "Volksgericht" /dla orientacji podaję, że Polacy mieszkający na terenie Pomorza Gdańskiego podlegali "Volksgericht", który to sąd był o wiele surowszy od "Reichskriegsgerichtu", któremu podlegali Polacy, mieszkający na terenie Generalnej Gubernii. / Wyrokiem "Volksgerichtu" w Berlinie z dnia 2. maja 1944r. została skazana na śmierć. Wyrok został wykonany dnia 7. lipca 1944r. o godz. 13-tej w Plötzensee.

W czasie okupacji niemieckiej Genia pracowała w charakterze telefonistki w Gdyni w Kriegsmarine /niemiecka marynarka wojenna/. Przyjęła III-cią grupę niem.t.zw."eingedeutscht" i uzyskała pismo polecające od znajomego Niemca, aby uzyskać tę posadę w "Kriegsmarine" a tym samym pracować na rzecz swojej Ojczyzny Polski. Genia współpracowała z wywiadem i przekazywała wiadomości wzgl. osobiście je przewoziła do Poznania i do Katowic. Wiadomości dotyczyły portów bałtyckich i Berlina. Były to sprawy ściśle wojskowe, m.i. o ważnym porcie Wilhelmshafen, gdzie znajdowała się baza niemieckich okrętów i łodzi podwodnych.-

Od pierwszych dni wojny Genia pracowała aktywnie niosąc pomoc innym. Zgłosiła się do Biura Ewidencji w Gdyni, gdzie zarejestrowane były rodziny polskie poszkodowane przez bombardowanie i rodziny, których żywiciele rodzin powołani zostali w 1939r. do wojska polskiego. Zadaniem jej było nieść pomoc materialną, szczególnie na Obłuzu i Grabówku udzielaną przez ówczesny Komisariat Rządu w Gdyni.

Rodzice nasi wychowali nas w duchu patriotycznym. Ojciec mój oraz starsza moje siostra Klara brali udział w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919r. Najstarsze siostry brały udział w Strajku Szkolnym w 1905r. Wszystkie siostry wraz z Genią uczęszczały w czasie zaboru pruskiego na tajne komplety w Krotoszynie, które prowadziły pani Maria Stęczalska i Józefa Gibasiewicz - Nawrocka.

O dzielnej postawie Geni już po wyroku, w czasie ostatniego widzenia się w berlińskim więzieniu z rodziną t.j. ze siostrą Stanisławą, mogę powiedzieć, że była godna podziwu, wspaniała! Była spokojna, nie płakała. Przed siostrą wymieniła wszystkich z rodziny, bliskich znajomych i w ten sposób żegnała się z nimi na zawsze. Przypominają nam się różne momenty w Gdyni, które wskazują na to, że nasza Kochana Genia była już od pierwszych miesięcy wojny zaangażowana w wywiadzie.

Jedna ze ~~siostr~~ siostr Grochockich, które były razem z Genią w więzieniu w Gdańsku a następnie przebywały ze mną w obozie konc. Stutthof opowiedziała mi, że w celi swej Genia napisała na ścianie następujący wiersz:

Dumne, zacięte siedzimy za kratą,  
Serc naszych nie skruszy czas,  
Spokojne będziemy pod świstami batów,  
Nic nie zwycięży nas,  
Bo sprawa nasza jest wielka i święta,  
Jutrem zwycięstwa się skrzy,  
Choć los okrutny w kajdany nas pęta,  
Przyszłość Narodu to my!

My, co w więziennych gnijemy dniach szarych,  
Śmiać się będziemy przez łyż,  
biało- czerwone wzniesiemy sztandary  
z tkane z maki i krwi!

str. 3

Grochocka twierdziła, że są to słowa Geni. Mieszka ona obecnie w Toruniu i wspominała, że dzieciom swoim dużo o Geni opowiadała i nauczyła je w.wym.wiersza.

W jednym z listów, które Genia pisała do mnie i mojej siostry Heli z więzienia w Berlinie do Stutthofu tak napisała:

"So bin ich Tag und Nacht /zweite Strophe, dritter Vers/ " co znaczy: "w takim położeniu jestem w dzień i w nocy /druga zwrotka, trzeci wiersz/", powołując się na ten wiersz, abyśmy wiedziały o tym, że jest i w dzień i w nocy w celi zakuta w kajdany.-

Kornatowo, w marcu 1971r.

(-) Wiktorja Młynarz - Fladowska

*Original napisane się w Internacie Stutthof w Stuttkin*



4.  
130 P

A ciele, wspaniałego kłopotu ci, arystokraty, obojętne

W s p o m n i e n i e

o G E N O W E F I E M Ł Y N A R Z

(napisane przez Zofię Kopeć)

Wiktoria i Helenę Młynarzównę /Pola i Helusia/ poznałam jeszcze w moich latach szkolnych 1921-1923 w Bydgoszczy. Poznałyśmy się w drużynie harceerek. Gdy wyruszałyśmy na harcerskie wycieczki, brała w nich udział również starsza ich siostra Genia. Po podziale drużyny na szkolną i pozaszkolną spotykałyśmy się już rzadziej. Wiedziałam jednak, że Helusia, po zamyśnięciu zamieszkała w Kornatowie niedaleko Chełmna nad Wisłą i od tego czasu mówiłyśmy o niej "Helusia z Kornetowskiego Młyna" dokąd harcerki bydgoskie, również wyruszały na wycieczki. Wiedziałam też, że Genia wyjechała do nowobudującej się Gdyni i tam pracowała.-

Po blisko 20 latach spotkałam się z wszystkimi trzema siostrami w więzieniu gestapo w Starogardzie Gdańskim. Była to ekspozytura więzienia gestapo w Gdańsku wobec przepełnionego więzieniem w Gdańsku. Gestapo w Gdańsku aresztowało mnie w Bydgoszczy w dniu 3. lipca 1942r. i natychmiast sa ochnodem osobowym w którym znajdowało się 3 gestapowców przewiozło mnie do więzienia w Starogardzie Gdańskim. Okazało się, że nastąpiły aresztowania w naszej tajnej organizacji Związku Walki Zbrojnej: w lasach starogardzkich, w Starogardzie, Toruniu, Bydgoszczy, Tczewie, Chełmnie n/Wisłą, Kornatowie oraz w różnych wsiach i leśniczówkach pomorskich. Pamiętam jak pewnego dnia lipcowego przywieziono do więzienia w Starogardzie Genowefę Młynarz. Cella w której mnie zamknięto i odizolowano miała małe okienko okratowane umieszczone bardzo wysoko na ścianie przy drzwiach. Z okienka tego widać było bramę wjazdową i ganek prowadzący do więzienia z ulicy. Jak tylko usłyszałam, że przed bramą zatrzymuje się samochód a na korytarzu więziennym nie było słychać głosów pilnujących nas dozorczyń więziennych, wdąpywałam się po poręczy przychylny na parapet małego stolika, od okna i obserwowałam co dzieje się przy bramie. Wyglądanie przez szybę okienka było zabronione i karane musiałam wobec tego być bardzo ostrożna. Czasami udawało mi się w ten sposób spojrzeć na skrawek nieba, na drzewa morwy stojące w ogrodzie więziennym i zobaczyć na odległej ulicy ludzi, którzy obok murów więzienia przodem i szybko, gdyż nie było wolno się tam zatrzymywać. Było to późnym wieczorem. Z sa ochnodu osobowego wysiadło kilku gestapowców w czarnych mundurach eskortując młodą kobietę. Nie widziałam jej twarzy, lecz po dłuższej chwili usłyszałam ruch na korytarzu, gdzie mieściła się moja cela i otwieranie drzwi celi mieszczącej się po

przeciwnej stronie korytarza. Po odejściu gestapowców padło z dozorczyńni nazwisko Młynarz. Później dowiedziałam się od kalufarek, roznoszących pożywienie, że to trzecia siostra poprzednio aresztowanych, którą przywieziono z Gdyni. Wszelkie porozumiewanie się więźniarek, rozmowy, dawanie sobie znaków groziło karczem w celi bez pożywienia, biciem itp. innymi represjami. Gdy jednak w czasie roznoszenia posiłków - naturalnie w obecności dozorczyńni więźniarki kalufaktorki otwierały drzwi mojej celi, to w drzwiach celi naprzywieszanie widziałam Genię. Gestapo wielokrotnie zabierało ją na przesłuchania. Wiedziałyśmy co to znaczy: straszone bicie i inne tortury. Słyszałam jak po przesłuchaniach Genię wnoszono do celi, bo nie była w stanie sama wejść po schodach, tak była storturowana. Gdy pod swoją miseczką kalufaktorka widziałam śluzę na jej twarzy, rękach i nogach. Pewnego razu słyszałam jak gestapowiec - oprawca wykrzykiwał w strasznej złości na korytarzu "takiej zaciętej, zatwardziałej, czy nie spotkałem" /naturalnie w języku niemieckim/. Po długich tygodniach więzienia w Starogardzie Genię wywieziono. Było to w okresie września lub października 1942r. Okazało się, że przewieziono ją do więzienia gestapo w Gdańsku. W dniu 1. grudnia 1942r. przewieziono mnie wraz z grupą innych więźniarek i więźniów do obozu koncentracyjnego Stutthof. Otrzymałam numer więźniarki 17444 z wionym trójkątem na którym była litera P. Oznaczało to, że jestem więźniarką polką polityczną. Kilka dni później przywieziono do transportu więźniarek z więzienia w Gdańsku, wśród których była Genia. Byłyśmy w jednej izbie w barakach kobiet. Izba nosiła nazwę Zaty. Wszystkie trzy siostry Genia, Tola i Helusia były razem. Genia była poważna, była samotna, była zarazem czułą i współczującą towarzyszką niedoli. Umiała mnie wytrwać oraz bardzo młodym koleżankom dodać otuchy i nadziei do przetrwania tak ciężkiego okresu. Pracowała w "Flickhammer" t.j. w zespole przy od rana do nocy naprawiała więźniarską odzież - łachmany poddawane podziurawione od pracy, bicia, prądu, bo niedożywione a tylko powierzchownie oczyszczone z krwi i rosy umęczonych więźniów. Wodzie gnędzono się robactwo, gdyż t.zw. dezynfekcja była tylko powierzchowna i mało skuteczna. Gdy tylko mogła starała się pomóc więźniarkom. Genia wyczuła, że nie będzie rewizji, przenosiła pod sukienką ciepłą odzież, aby przez inne więźniarki przemyścić je do obozu. Zima 1942/1943 była bardzo mroźna i długa, mroz był 20 stopniowy. Genia nie wiedziała, że naraża się do rozstrzelania na 500 gestapowców i blokowej - chciała pomagać innym. Po kilku tygodniach pobytu w Stutthofie, jeszcze w ciele Genię z obozu wywieziono.



martwiłyśmy się, gdyż ją jedną wyrwano niespodziewanie z naszego grona i nie wiedzieliśmy dokąd ją zabrano. W niedługim czasie, gdy nadszedł nowy transport więźniarek z gdańskiego więzienia dowiedzieliśmy się, że Genia była w więzieniu gdańskim, lecz wywieziono ją do więzienia Moabit w Berlinie. Jak bardzo współczuliśmy jej! Znowu minęło kilka tygodni, gdy pewnego dnia ku naszej radości ujrzaliśmy Genię w Stutthofie. Była spokojna i jak zawsze poważna, ale jakby jeszcze smutniejsza. Była bardzo zmęczona i wychudła. Nic nam o sobie nie opowiadała, gdyż wszystkie uważaliśmy zresztą wszelkie zwierzenia w naszej sytuacji za bardzo niepożądane a przede wszystkim niebezpieczne dla naszej sprawy t.j. walki o wolność Polski. Genia cieszyła się, że jest razem z nami choć w tak okrutnych warunkach jakie panowały w hitlerowskich obozach śmierci. Pod koniec lata 1943r., gdy zdawało się, że śledztwo dotyczące naszej sprawy t.j. grupy osób aresztowanych ze Związku Walki Zbrojnej, już zostało załoczone, znowu podczas apelu rannego wywołano nazwisko Geni. Gdy wyszła z szeregu w swej szarej obozowej sukience letniej, natychmiast zabrała ją esesmanka za bramę obozu. Nie pozwolono jej nawet wejść do baraku, nie pozwolono pożegnać się z siostrami Tolą i Helusią. Znowu ją wywieziono. Po kilku tygodniach nadszedł list od Geni z więzienia w Berlinie pisany do siostr. Zdawałyśmy sobie sprawę, że w więzieniu Moabit w Berlinie więzi się ludzi za walkę polityczną i zapadają tam często wyroki śmierci. Tam miał się rozstrzygnąć los życia Geni. Wiosną 1944 wydano na nią wyrok śmierci przez ścięcie. Dowiedzieliśmy się o tym od Toli i Helusi, jak również od przywiezionej do Stutthofu z Moabitu więźniarki Heleny Dobrzyckiej, która również miała wyrok śmierci, lecz w drodze łaski zarzuciono jej wyrok na dożywotnie więzienie. Mialiśmy nadzieję, że może wojna się zakończy i nie zdążą wyroku wykonać. Niestety - los Geni był inny i dnia 7. lipca 1944r wyrok wykonano w miejscowości Plötzensee koło Berlina. -

Wszystkie, które znałyśmy Genię bardzo lubiłyśmy ją, była prawa i szlachetna, była najlepszą koleżanką, nie skarżyła się nigdy, pocieszała inne słabsze a przede wszystkim zawsze chętnie pomagała innym. Była religijna i głęboko wierząca. Pozostanie w naszej pamięci na zawsze jako sroga, cicha bohaterka, tak dzielnie umiejąca walczyć o swoje ideały i jako ta, która tak bardzo ukochała swoją ziemię ojczyzną i tak dzielnie bez skargi oddała sweje młode życie za Ojczyznę.

Jak później opowiadały mi jej siostry Tola i Helusia, należała Genia oprócz do Związku Walki Zbrojnej również do grupy wywiadu wojskowego marynarki wojennej. Prawdopodobnie w Katowicach kogoś areszto-



Relacja nieżyjącej uczestniczki walk  
o niepodległość

- a/ - o sobie  
b/ - o uczestniczce nieżyjącej  
c/ - o uczestniczce żyjącej

+ I. Dane osobiste

1. Młynarz Genowefa - w czasie okupacji Młynarz *otwór AK*
2. Młynarz Genowefa ur. 29.12.1902r w Krotoszynie Wlkp..Udział w pracy wywiadowczej i skazana na śmierć. Wyrok wykonano 7.lipca 1944r. w Plötzensee. Świadek: ksiądz Buchholz, który dysponował ją na śmierć pisał do siostry naszej Stanisławy Młynarz, że zachowywała się bardzo dzielnie do ostatniej chwili, pochowana w Plötzensee.
3. Wawrzyniec i Marianna z d.Serek
4. Ojciec rzemieślnik w Krotoszynie
5. Ukończona szkoła podst. i Handlowa w Ostrowie Wlkp., stenotypistka.
6. Siostry Helena Carzanowska, Fladowska Wiktoria i Stanisława Młynarz 86 - 220 Kornatowo

II. Okres przedwojenny do 1.09.1939r.

1. Pracowała do r.1926 w Tczewie w firmie "Arkona" - potem w Gdyni-Port najpierw Schenker i Co, następnie C.Hartwig SA jako stenotypistka. Należała do Stronnictwa Narodowego. Mieszkała od początku w Gdyni ul.Sląska do chwili aresztowania w czerwcu 1942r..
2. nie wiadomo

III. Okres okupacji do maja 1945r.

1. Gdynia, Kriegsmarine, telefonistka w porcie od roku 1940 albo 1941. Dokładnego roku nie pamiętamy. Przed przyjęciem do Kriegsmarine musiała mieć poręczyciela. Był nim znajomy Niemiec Fiedler Kreisbauernführer z Chełmna. Z tego tytułu podobno miał wielkie nieprzyjemności kiedy siostrę naszą aresztowano. Na polecenie organizacji przyjęła III grupę. Kto zwerbował siostrę naszą Genowefę dokładnie nie wiemy. Prawdopodobnie była to kobieta nauczycielka z Warszawy, która zginęła. Pisała nam o tym szyfrem siostra Genia z więzienia w Moabicie.
- 2/3. Kryptonimu komórki organizacyjnej śp. Genowefy nie znamy. Oprócz zdobywaniu wiadomości o ruchu okrętów i planów w Kriegsmarine, w mieszkaniu jej spotykali się:

- K.M.H.* ✓ Jarocki - mieszka w Wejherowie  
 ✓ Potycki - mieszka w Wejherowie  
 ✓ Buske Zofia w Toruniu,  
 Pozatym mężczyzna ps. Ignac.



Siostra moja Genowefa urodziła się dnia 28 grudnia 1902 r. w Krotoszynie Wlkp. woj.poznańskie. Od roku 1934 mieszkała w Gdyni przy ul.Sląskiej 51. Do wybuchu wojny w r.1939 pracowała w charakterze stenotypistki polsko-niemieckiej w portowych przedsiębiorstwach Schenker & Co i C.Hartwig w Gdyni.

W czasie okupacji należała do Związku Walki Zbrojnej oraz do wywiadu na rzecz Polski.

W czerwcu lub lipcu 1942 r. została aresztowana w Gdyni przez gestapo gdańskie i przewieziona do więzienia w Starogardzie Gdańskim. Ze Starogardu wywieziono ją do więzienia w Gdańsku, skąd z początkiem grudnia 1942 roku przywieziono ją do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, w którym byłam również więźniarką wraz z moją młodszą siostrą Heleną, zamężną Chrzanoską. Genia otrzymała numer obozowy 17514. Byłyśmy razem w baraku, izbie oznaczonej nr 1, a później przeniesiono nas do izby nr 3.

W styczniu lub lutym 1943 roku gestapo zabrało Genię poprzez więzienie w Gdańsku do więzienia Moabit w Berlinie, jednakże w kwietniu 1943 roku przywieziono ją z powrotem do Stutthofu. Zatrudniona była przy naprawie bielizny więźniarskiej w t.zw. "Flickkammer", którą nadzorował esesmann w randze podoficera SS Willi Knoth, Scharführer.

Dnia 24 sierpnia 1943 roku po raz wtóry zabrało Genię gestapo z obozu Stutthof i przez więzienie w Gdańsku przewiozło ją do więzienia w Berlinie. Przebywała w więzieniu w Berlinie na Alexanderplatz, następnie w Alt Moabit i w więzieniu Frauenstrafgefängnis Berlin Barminstr.10. Stała

oskarżona przed "Volksgericht" /dla orientacji podaję, że Polacy mieszkający na terenie Pomorza Gdańskiego podlegali "Volksgericht", który to sąd był o wiele surowszy od "Reichskriegsgerichtu", któremu podlegali Polacy, mieszkający na terenie Generalnej Gubernii/. Wyrokiem "Volksgerichtu" w Berlinie z dnia 2 maja 1944 roku została skazana na śmierć. Wyrok został wykonany dnia 7 lipca 1944 roku o godz. 13-ej w Plötzensee.

W czasie okupacji niemieckiej Genia pracowała w charakterze telefonistki w Gdyni w Kriegsmarine /niemiecka marynarka wojenna/.

Przyjęła III-cią grupę niem. t.zw. "eingedeutscht" i uzyskała pismo polecające od znajomego Niemca, aby uzyskać tę posadę w "Kriegsmarine", a tym samym pracować na rzecz swojej Ojczyzny Polskiej.

Genia współpracowała z wywiadem i przekazywała wiadomości względnie osobiście je przewoziła do Poznania i do Katowic. Wiadomości dotyczyły portów bałtyckich i Berlina. Były to sprawy ściśle wojskowe, m.innymi o ważnym porcie Wilhelmshafen gdzie znajdowała się baza niemieckich okrętów i łodzi podwodnych. -

Od pierwszych dni wojny Genia pracowała aktywnie niosąc pomoc innym.

Zgłosiła się do Biura Ewidencji w Gdyni, gdzie zarejestrowane były rodziny polskie poszkodowane przez bombardowanie i rodziny, których żywicieli rodzin powołani zostali w 1939 roku do wojska polskiego. Zadaniem jej było nieść pomoc materialną, szczególnie na Obłuzu i Grabówku udzielaną przez ówczesny Komisariat Rządu w Gdyni.

Rodzice nasi wychowywali nas w duchu patriotycznym.

Ojciec mój oraz starsza moja siostra Klara brali udział w Strajku Szkolnym w 1905 r. Wszystkie siostry wraz z Genią uczęszczały w czasie zaboru pruskiego na tajne komplety w Krotoszynie, które prowadziły panie Maria Stęczniewska i Józefa Gibasiewicz - Nawrocka.

O dzielnej postawie Geni już po wyroku, w czasie ostatniego widzenia się w berlińskim więzieniu z rodziną t.j. z siostrą Stanisławą, mogę powiedzieć, że była godna podziwu, wspaniała! Była spokojna, nie płakała. Przed siostrą wymieniła wszystkich z rodziny, bliskich, znajomych i w ten sposób żegnała się z nimi na zawsze.

Przypominają nam się różne momenty w Gdyni, które wskazują na to, że nasza Kochana Genia była już od pierwszych miesięcy wojny zaangażowana w Wywiadzie.

Jedna z sióstr Grochockich, które były razem z Genią w więzieniu w Gdańsku, a następnie przebywały ze mną w obozie koncentracyjnym Stutthof opowiedziała mi, że w celi swej Genia napisała na ścianie następujący wiersz:

Dumne, zacięte siedzimy na kratą,  
Serc naszych nie skruszy czas,  
Spokojne będziemy pod świstami batów,  
Nic nie zwycięży nas.

Bo sprawa nasza jest wielka i święta,  
Jutrem zwycięstwa się skrzy,  
Choć los okrutny w kajdany nas pęta,  
Przyszłość narodu to my!

My, co w więziennych gnijemy dniach szarych,  
Smiać się będziemy przez łązy,  
Biało-czerwone wzniesiemy sztandary  
Utkane z męki i krwi!

Grochocka twierdziła, że są to słowa Geni. Mieszka ona obecnie w Toruniu i wspominała, że dzieciom swoim dużo o Geni opowiadała i nauczyła je wyżej wymienionego wiersza.

W jednym z listów, które Genia pisała do mnie i mojej siostry Heli z więzienia w Berlinie do Stutthofu tak napisała:

"So bin ich Tag und Nacht /zweite Strophe, dritter Vers/"

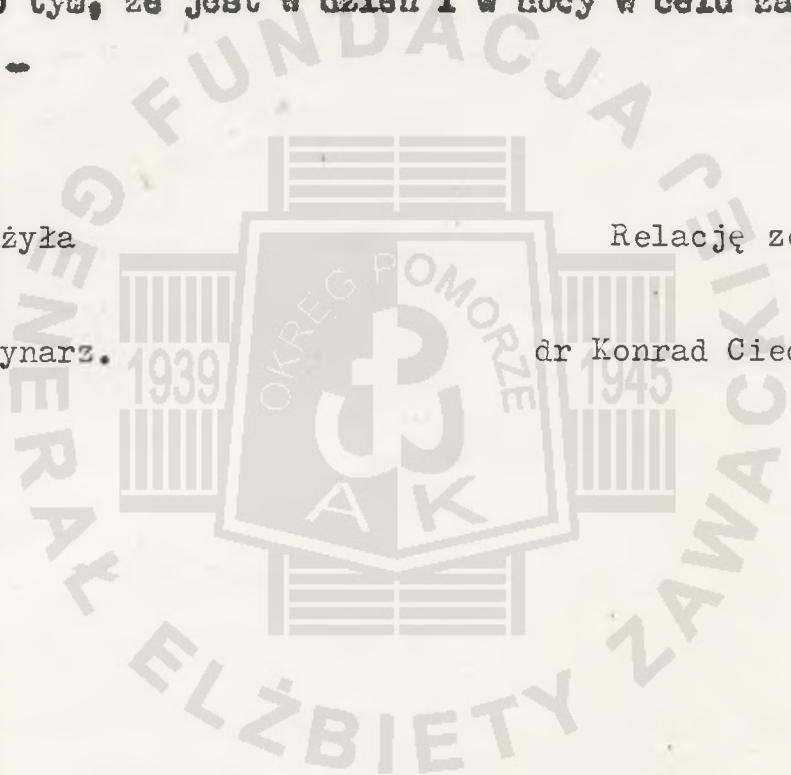
co znaczy: "w takim położeniu jestem w dzień i w nocy /druga zwrotka, trzeci wiersz/", powołując się na ten wiersz, abyśmy wiedziały o tym, że jest w dzień i w nocy w celu zakuta w kajdany. -

Relację złożyła

Relację zebrał

Wiktoria Młynarz.

dr Konrad Ciechanowski.





Gdynie 14

Młynarz Genowefa /1902-1944/ żołnierz wywiadu Podokr.Póln. ZWZ-AK.

Ur. 29.XII.1902 r. w Krotoszynie, c. Wawrzyńca, rzemieślnika, po-  
stańca wielkopolskiego i Marianny z d.Serek. Podczas zaborów uczyła  
się na tajnych kompletach, ukończyła niemiecką szk.powsz., a nastę-  
pnie szkołę handl.w Ostrowie Wlkp.: Do 1926 r. pracowała jako ste-  
notypistka w Tczewie w f-mie "Arkon", a następnie do wybuchu wojny  
w Gdyni w przedsiębiorstwie portowym Schenker i C.Hartwig. Należała  
do SN.

Podczas okupacji mieszkała nadal w Gdyni. Od 1940 lub 1941 r. za-  
częła pracować jako telefonistka w porcie wojennym, w stocznie Kriegs-  
marine. Prawdopodobnie od połowy 1940 r. rozpoczęła służbę konsp.,  
zwerbowana do ZWZ-AK przez Janinę Jasiukiewicz, nauczycielkę z War-  
szawy. Z racji wykonywanej pracy miała dostęp do ważnych informa-  
cji o charakterze wojskowym. Została przydzielona do pracy w siatce  
wywiadu Podokr.Póln. ZWZ-AK. Współpracowała również z komórkami wy-  
wiadu dalekosiężnego, jeżdżąc m.in. do Poznania i Katowic. W czer-  
wcu 1942 r. została aresztowana przez gdańskie gestapo, wraz z inny-  
mi pracownikami stoczni /przypuszczalnie z grupy → Klemensa Wic-  
kiego/, pod zarzutem kradzieży planów techn. nowego typu łodzi pod-  
wodnej. Początkowo więziona w Sterogardzie Gd., jesienią 1942 r. zo-  
stała przewieziona do Gdańska, a w grudniu 1942 wysłana do obozu w  
Stutthofie. Na początku 1943 r. przewieziono ją do berlińskiego wię-  
zienia Moabit, skąd po kilku tygodniach pobytu, wróciła do Stuttho-  
fu. 24.VIII.1943 r. została postawiona przed sądem w Berlinie, który  
wyrokiem z 2.V.1944 r. skazał ją na karę śmierci. Wyrok wykonano w  
Plötzensee 7.VII.1944 r.

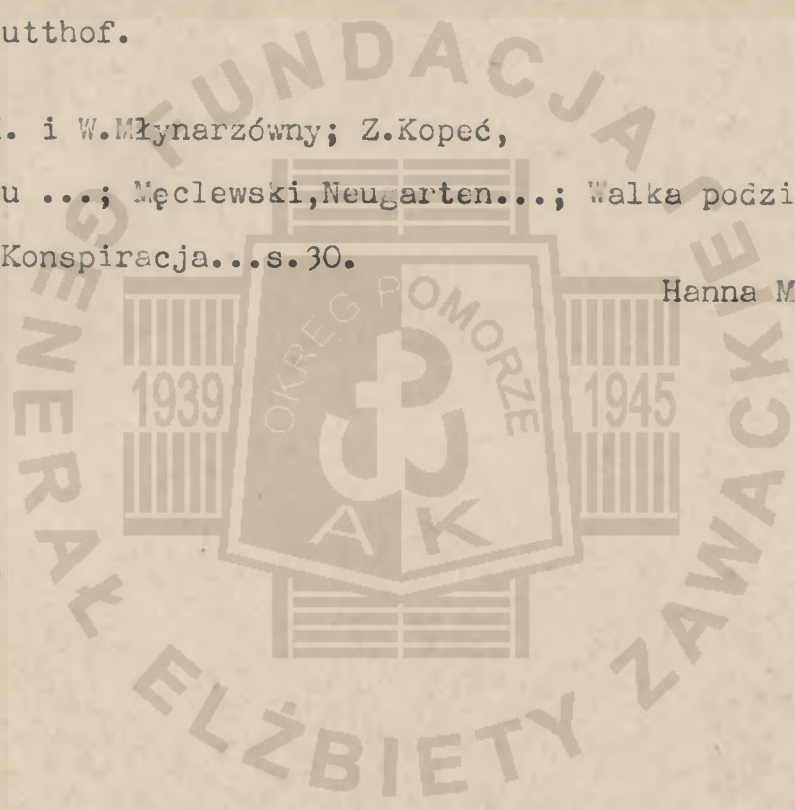
Mieszkanie G.Młynarzówny w Gdyni przy ul.Sląskiej było lokalem kon-  
taktowym Alfonsa Jarockiego ps."Juhas", kmdta Wybrzeża. Gospodynią  
tego lokalu była siostra Genowefy, Stanisława, niezaprzyśiężony żoł-  
nierz AK. Dwie pozostałe siostry G.Młynarzówny, były również czynne

w konspiracji. Wiktoria zam.Flądrowska ps."Tola" ur. 9.XI.1901 r. podczas okupacji mieszkała w Gdyni. Pełniła funkcję łączniczki od Genowefy do Heleny Jarockiej ps.

żony A.Jarockiego ps."Juhas", mieszkającej w Chełmnie. Helena zam. Chrzanowska ps."Kornat" ur. 30.IX.1908 r., podczas okupacji mieszkała w Kornatowie, potem w Lisewie pow.Chełmno. Członkini WSK, organizowała służbę san. obw. AK Chełmno oraz prowadziła punkt apteczny, wysyłkowy innoclegowy /dla przyjeżdżających akowców/ w Lisewie. Aresztowane w lipcu 1942 r. do końca wojny więzione były w obozie konc. Stutthof.

AP AK T. G.H. i W.Młynarzówny; Z.Kopeć, AK na Pomorzu ...; Męciewski,Neugarten...; Walka podziemna ... Chrzanowski,Konspiracja...s.30.

Hanna Marcinkowska



1/2. Dokumenty dotyczące reletora: Stynora  
Genowefa

1. Listo Międzynarodowego Biura  
Poszukiwań do Wiktorii Stynora -  
- Fladrowskiej z 21. 06. 1971 w sprawie  
aresztowania, uwięzienia i śmierci  
Genowefy Stynora, oryg. + kopia + det. k. 3 s. 1-4  
(j. niemiecki)
2. Dokument stwierdzający wykonanie  
wzroku śmierci, kserokop. wzroku  
w j. niemieckim (meto wybet.) 2 egz. k. 2 s. 5-6  
sk.





# COMITÉ INTERNATIONAL DE LA CROIX-ROUGE

SERVICE INTERNATIONAL DE RECHERCHES

3548 Arolsen - République fédérale d'Allemagne

INTERNATIONAL TRACING SERVICE

3548 Arolsen - Federal Republic of Germany

INTERNATIONALER SUCHDIENST

3548 Arolsen - Bundesrepublik Deutschland

Hor/G/PB

Téléphone: Arolsen (05691) 637 · Télégrammes: ITS Arolsen

Arolsen, den 21. Juni 1971

Frau  
Wiktorja Młynarz-Fladrowska

K O R N A T O W O  
pow. Chełmno n/W.  
woj. Bydgoszcz  
Polen

Unser Zeichen  
(bitte angeben)  
T/D - 214 707

Ihr Schreiben vom  
18. April 1971

Betrifft: MŁYNDARZ Genowefa, geboren am 28. Dezember 1902 in Krotoschin

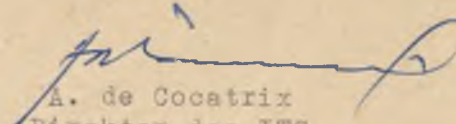
Sehr geehrte Frau Młynarz-Fladrowska!

Wir beziehen uns auf Ihr obenangeführtes Schreiben und teilen Ihnen mit, daß unter Zugrundelegung Ihrer Angaben eine Überprüfung der uns zur Verfügung stehenden Unterlagen durchgeführt wurde.

Als Ergebnis dieser Ermittlungen übersenden wir Ihnen in der Anlage einen Auszug aus unseren Konzentrationslager-Dokumenten, in dem alle hier vorhandenen Angaben über die Inhaftierungszeit und den Tod Ihrer Schwester enthalten sind.

Wir bedauern, Ihnen die Bestätigung über den Tod Ihrer Schwester geben zu müssen und bitten Sie unsere aufrichtige Anteilnahme entgegen zu nehmen.

Mit vorzüglicher Hochachtung

  
A. de Cocatrix  
Direktor des ITS

Anlage: 1



COMITÉ INTERNATIONAL DE LA CROIX-ROUGE

SERVICE INTERNATIONAL DE RECHERCHES

3548 Arolsen · République fédérale d'Allemagne

INTERNATIONAL TRACING SERVICE

3548 Arolsen · Federal Republic of Germany

INTERNATIONALER SUCHDIENST

3548 Arolsen · Bundesrepublik Deutschland

Hor/G/PB

Téléphone: Arolsen (05691) 637 · Télégrammes: ITS Arolsen

Arolsen, den 21. Juni 1971

Frau  
Wiktoria Młynarz-Fladrowska

K O R N A T O W O  
pow. Chełmno n/W.  
woj. Bydgoszcz  
Polen

Unser Zeichen  
(bitte angeben)  
T/D - 214 707

Ihr Schreiben vom  
18. April 1971

Betrifft: MŁYNARZ Genowefa, geboren am 28. Dezember 1902 in Krotoschin

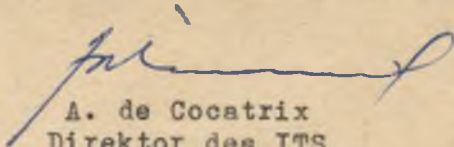
Sehr geehrte Frau Młynarz-Fladrowska!

Wir beziehen uns auf Ihr obenangeführtes Schreiben und teilen Ihnen mit, daß unter Zugrundelegung Ihrer Angaben eine Überprüfung der uns zur Verfügung stehenden Unterlagen durchgeführt wurde.

Als Ergebnis dieser Ermittlungen übersenden wir Ihnen in der Anlage einen Auszug aus unseren Konzentrationslager-Dokumenten, in dem alle hier vorhandenen Angaben über die Inhaftierungszeit und den Tod Ihrer Schwester enthalten sind.

Wir bedauern, Ihnen die Bestätigung über den Tod Ihrer Schwester geben zu müssen und bitten Sie unsere aufrichtige Anteilnahme entgegen zu nehmen.

Mit vorzüglicher Hochachtung

  
A. de Cocatrix  
Direktor des ITS

Anlage: 1



# COMITÉ INTERNATIONAL DE LA CROIX-ROUGE

SERVICE INTERNATIONAL DE RECHERCHES

3548 Arolsen · République fédérale d'Allemagne

INTERNATIONAL TRACING SERVICE

3548 Arolsen · Federal Republic of Germany

INTERNATIONALER SUCHDIENST

3548 Arolsen · Bundesrepublik Deutschland

EXCERPT FROM DOCUMENTS  
about the stay in former concentra-  
tion or labour camps

EXTRAIT DE DOCUMENTS  
sur le séjour dans les anciens camps  
de concentration ou de travail

DOKUMENTEN - AUSZUG  
Über Aufenthalt in ehemaligen  
Konzentrations- und Arbeitslagern

Votre Réf.  
Your Ref.  
Ihr Akt.-Z.

Notre Réf.  
Our Ref.  
Unser Akt.-Z.

T/D - 214 707

Nom Name	MLYNARZ -----	Prénoms First names Vornamen	Genowefa -----	Nationalité Nationality Staatsangehörigkeit	"Volksdeutsch" -----
Date de naissance Date of birth Geburtsdatum	29.12.1902 -----	Lieu de naissance Place of birth Geburtsort	Krotoschin -----	Profession Profession Beruf	Stenotypistin -----
Noms des parents Parents names Namen der Eltern	Vater: Lorenz MLYNARZ -----			Religion	katholisch -----

Dernière adresse connue  
Last permanent residence  
Zuletzt bekannter ständiger Wohnsitz  
Gotenhafen, Gartenstrasse 51 -----

Arrêté le  
Arrested on  
Verhaftet am  
nicht angeführt -----

in  
in  
in  
nicht angeführt -----

par  
by  
durch  
nicht angeführt -----

est entre au camp de concentration  
entered concentration camp  
wurde eingeliefert in das Konz.-Lager  
Stutthof -----

No. de détenu  
Prisoner's No.  
Häftlingsnummer  
17514 -----

le  
on  
am  
2. Dezember 1942 -----

venant de  
coming from  
von  
Stapo Danzig -----

Catégorie, ou raison donnée pour l'incarcération  
Category, or reason given for incarceration  
Kategorie, oder Grund für die Inhaftierung  
"Polizeihaftling" -----

Transféré  
Transferred  
Überstellt  
und entlassen am 29. Dezember 1942 zur Stapoleitstelle Danzig. Am 8. Juni  
1943 wurde sie erneut in das Konzentrationslager Stutthof eingeliefert. -----

Dernière inscription dans la documentation  
Last information in C. C. records  
Letzte Eintragung in KZ.-Unterlagen  
Wurde am 24. August 1943 im Konzentrationslager Stutthof  
zur Staatspolizeileitstelle Danzig entlassen. -----

Remarques  
Remarks  
Bemerkungen  
Auf der Häftlingspersonalkarte ist vermerkt: "Grund: Polit. unzuverlässig  
Widerstandsbewegung". -----

Documents consultés  
Records consulted  
Geprüfte Unterlagen  
Häftlingspersonalkarte, Häftlings-Untersuchungsbogen, Entlassungsbe-  
scheinigung und Korrespondenz des Konzentrationslagers Stutthof. -----

Expédié à  
Dispatched to  
Abgesandt an  
Frau  
Wiktorina Mlynarz-Fladowska  
Arolsen, -----  
KORNATOWO

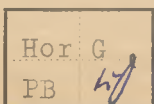
(bitte wenden)

(bitte wenden)

Directeur  
Service International de Recherches

Section des Archives

Le S. I. R. n'assume pas de responsabilité quant à l'exactitude et à l'intégralité du contenu des documents qui ont servi à l'établissement de cette attestation.



- Explication fournie par le S.I.R. mais ne figurant pas sur les documents originaux.
- Added by the I.T.S. as explanation, does not appear on the original documents.
- Erklärung des I.T.S., erscheint nicht in den Originalunterlagen.

Außerdem liegen noch folgende Informationen vor:

MLYNARZ Genowefa, geboren am 29. Dezember 1902 in Krotoschin, Staatsangehörigkeit: "Volksdeutsch", Beruf: Stenotypistin, letzter Wohnort: Gotenhafen, hat in der Frauenhaftanstalt Berlin - NO 18, Barnimstr. 10 eingewiesen. (Datum nicht angeführt).

Am 2. Mai 1944 wurde sie vom Volksgerichtshof Berlin 3. Senat wegen Landesverrat zum Tode verurteilt.

Tag und Ort der Vollstreckung: 7. Juli 1944 in Berlin

Bemerkungen: Im Mordregister ist angeführt:

Die Angeklagte hat für eine illegale polnische Widerstandsorganisation im Jahre 1942 Kriegsspionage getrieben.

Geprüfte Unterlagen: Namenliste der Frauenhaftanstalt Berlin - NO 18, "Mordregister" Berlin.

Arolsen, den 21. Juni 1971

A. de COCATRIX

Directeur

Service International de Recherches

A. OPITZ

Section des Archives

Berlin - Charlottenburg - am 8. Juli 1944

D. i. Bürgeramt Berlin-Charlottenburg  
Katholisch  
Wohnhaft in Igna, Cotenhaufen, Charlottenburg 91

ist am 7. Juli 1944 um 13 Uhr in Berlin  
in Charlottenburg, Cotenhaufen 7 verstorben

Der Verstorbene war geboren am 1. Dezember 1902  
in Krotoschin

Vater: Lorenz Krotoschin  
Wohnhaft in Krotoschin

Mutter: Maria Krotoschin  
Wohnhaft in Krotoschin

Der Verstorbene war nicht verheiratet

Eingetragen auf mündliche Anträge des  
Stabsarzt Franz Kreitschmann, Berlin-Charlotten-  
burg, (Platznummer) Charlottenburg 11 6  
Der Antragsteller ist Legitimierter und erklärt, er sei  
seinem Vorgesetzten gegenüber unterrichtet

Vergleichen, genehmigt und unterschrieben

Die Übereinstimmung mit dem  
Erdbuch wird bescheinigt

Franz Kreitschmann

Berlin Charlottenburg

am 8. Juli 1944

Der Standesbeamte

Der Standesbeamte

Glück

Todesursache: *Infektion*

*Infektion*

Einschließung des Verstorbenen am

(Standesamt)

Nr.



Mlynarz

6

2594

C1

Berlin - Charlottenburg - - - den 8. Juli - - - 1904  
Die Bürgerswitze des verstorbenen Mlynarz - - -  
- - - - - Katholisch - - -  
wohnt in Hagen, Cottbus, G. V. Nr. 51 - - -

ist am 7. Juli 1904 - - - um 13 - Uhr - - - Minuten  
in Berlin - Charlottenburg, Süldestr. 7 - - - verstorben.  
Der Verstorbene war geboren am 22. November 1902 - - -  
in Krotoschin - - -  
(Standort - - -)

Vater: Lorenz Mlynarz - - -  
Mutter: Maria, geborene Jarak - - -  
Mutter: Maria, geborene Jarak - - -  
Mutter: Maria, geborene Jarak - - -  
Die 19 Verstorbene war - nicht - verheiratet - - -

Eingetragen auf mündliche - - - Anzeige des Ober -  
- - - Kreisamts Berlin - Charlottenburg  
- - - (Platz - - -) Königstr. 11 - - -  
Der Anzeigende ist - - - und erklärt, er sei von  
- - - unterzeichnet - - -

Vorgelesen, geprüft und unterzeichnet

Die Übereinstimmung mit dem  
Erbbuch wird bescheinigt.

Fryns Kreitschmann

Berlin Charlottenburg

den 8. Juli 1904

Der Standesbeamte

Der Standesbeamte

Gluck

Todesursache: Intermittenz

Von Mlynarz

Ehrschreibung des Verstorbenen aus

(Standort

Nr.

II. Materiały uzupełniające relację - Młynowa Genowefa:

1. Wypis z art. w „Pomeranii” nr 4/1975 o J. Młynow sporządzony przez Wiktonię Młynarz-Fladrowską, 9.11.1976, mpis omg. k. 1 s. 1
2. Wypis z książki Alojzego Męclewskiego „Neugarten...” sporządzony 9.11.1976 przez Helenę Młynow - Chranowską, mpis omg. k. 1 s. 2
3. art. Ciechemowski Romad, Kobiecy pomorskie w walce z okupantem, Pomerania, nr 4/1975, kserokop. k. 1 s. 3
4. Wypisy z relacji dot. Młynow Genowefy, relp. omg. (bez daty i autora) k. 1 s. 4-5
5. Notatka Marcinkowskiej H. z rozmowy przeprowadzonej z Heleną Chranowską (siostrą Genowefy), mpis z 17.03.1995, omg. k. 1 s. 6
6. Maciejewska-Marcinkowska H., biogram Młynow Genowefy, [w:] Stow. biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945, pod red. Maciejewskiej-Marcinkowskiej H. i Zawackiej E., Tom III (1994), 2.1, (wyd. II) s. 147, kserokop. k. 1 s. 7

4

k...  
rn...  
ika  
Był  
im.  
mo...  
bili...  
rze...  
lach  
śnia  
ersji  
ład...  
ni w  
ia w  
skich  
i swej  
cim i  
wego  
i z 61  
lżono  
nców.  
niony  
szenie  
acje o  
szczy,  
943 r.  
zy" do  
ącznik  
Garn.)  
orągwi  
komp.  
niu. W  
1 UB w  
8 r. na  
kowska

Młynarz Genowefa (1902-1944), żołnierz wywiadu Podokręgu Północnego ZWZ-AK i ZJ.

Ur. 29 XII 1902 r. w Krotoszynie; córka Wawrzyńca - rzemieślnika, powstańca wkp. i Marianny z d. Serek. Podczas zaborów uczyła się na tajnych kompletach, ukończyła niemiecką szkołę powszechną, a następnie szkołę handlową w Ostrowie Wlkp. Do 1926 r. pracowała jako stenotypistka w Tczewie w firmie "Arkon", a następnie do wybuchu wojny w Gdyni, w przedsiębiorstwie portowym Schenker i C. Hartwig. Należała do SN.



Podczas okupacji nadal mieszkała w Gdyni. Od 1940 do 1941 r. zatrudniona była jako telefonistka w porcie wojennym w Gdyni, w stoczni Kriegsmarine. Prawdopodobnie od połowy 1940 r. rozpoczęła służbę konspiracyjną, zwerbowana do ZWZ-AK przez Janinę Jasiukiewicz, nauczycielkę z Warszawy. Z racji wykonywanej pracy miała dostęp do ważnych informacji o charakterze wojskowym. Została przydzielona do służby w siatce wywiadu Podokręgu Płn. ZWZ-AK Pomorze. Współpracowała również z komórkami wywiadu dalekosiężnego jeżdżąc m.in. do Poznania i Katowic. W czerwcu 1942 r. została aresztowana przez gdańskie gestapo wraz z innymi pracownikami stoczni (przypuszczalnie z grupy ZJ Klemensa Wickiego) pod zarzutem kradzieży planów techn. nowego typu łodzi podwodnej. Początkowo więziona w Starogardzie Gd., jesienią 1942 r. została przewieziona do Gdańska, a w grudniu 1942 r. wysłana do obozu w Stutthofie. Na początku 1943 r. przewieziono ją do berlińskiego więzienia Moabit, skąd po kilku tygodniach pobytu, wróciła do Stutthofu. 24 VIII 1943 r. została postawiona przed sądem w Berlinie, który wyrokiem z 2 V 1944 r. skazał ją na karę śmierci. Wyrok wykonano w Plötzensee 7 VII 1944 r.

Mieszkanie Młynarżówny w Gdyni przy ul. Śląskiej było lokalem kontaktowym → Alfonsa Jarockiego ps. "Juhas", kmdta Insp. AK Wybrzeże. Gospodynią tego lokalu była siostra Genowefy Stanisława. Dwie pozostałe siostry Młynarżówny były również czynne w konspiracji: - Wiktoria zam. Fladrowska ps. "Tola", ur. 9 XI 1901 r., podczas okupacji mieszkająca w Gdyni, pełniła funkcję łączniczki od Genowefy do Heleny Jarockiej ps. "Czapla", żony Jarockiego mieszkającej w Chełmnie. - Helena zam. Chrzanowska ps. "Kornat", ur. 30 IX 1908 r., podczas okupacji mieszkająca w Kornatowie, potem w Lisewie pow. Chełmno, organizowała służbę sanitarną WSK Obw. AK Chełmno, prowadziła punkt apteczny oraz noclegowy w Lisewie dla przyjeżdżających akowców. Obie aresztowane w lipcu 1942 r. do końca wojny więzione były w obozie konc. Stutthof.

APAK, T.: Buske Z., Kopeć Z., Młynarżówny G., H. i W. AK na Pomorzu...; Chrzanowski, Konspiracja..., s. 30; Męclewski, Neugarten..., s.342; Walka podziemna...

Hanna Maciejewska-Marcinkowska

"Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945, Wyd. JAPAK, Toruń 1984, s. 1

2.1

POMERANIA

Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego  
ROK XII - 1975 - No. 4 /63/ Strona 15

GENOWEFA MŁYNARZÓWNA - ż wywiadowca ZWZ z Gdyni

Do wojny mieszkała w Gdyni, pracując jako stenotypistka w portowym przedsiębiorstwie Schenker i C. i Hartwig. W czasie okupacji podjęła pracę w charakterze telefonistki w kapitanacie wojennym w Gdyni. Trudno dokładnie ustalić kiedy wstąpiła do ~~konspiracji~~ konspiracyjnej organizacji, jednak można przypuszczać, że dość wcześnie, co najmniej od połowy 1940 roku była jej członkiem. Prawdopodobnie z polecenia organizacji podjęła pracę jako telefonistka. Dawało to jej szerokie możliwości w zdobywaniu informacji wojskowych, stąd też kierownictwo organizacji wytypowało ją do wywiadu. W czasie wielkiej wsypy w ZWZ w czerwcu 1942 roku zostaje aresztowana przez gdąskie Gestapo i dołączona do grupy aresztowanych w Starogardzie i jako Polizeihäftling zostaje osadzona w Stutthofie. W końcu 1942 roku gestapo wykrywa polską siatkę wywiadu, trafiając również na ślad Genowefy Młynarzówny. W związku z nową sprawą zostaje przekazana ze Stutthofu do dalszego śledztwa w gestapo gdańskim, a następnie do Berlina, gdzie była więziona w Moabicie. W kwietniu 1943 roku zostaje przewieziona z powrotem do Stutthofu. Tam przebywa jednak tylko do sierpnia. Poprzez więzienie w Gdańsku wraca do Berlina i staje przed sądem Volksgericht, który 2 maja 1944 roku skazuje ją na karę śmierci. Wyrok został wykonany 7 lipca 1944 roku o godzinie 13-tej w Plötzensee. Współwięźniarka Genowefy z więzienia w Gdańsku - Grochocka zachowała w pamięci wiersz, który ta napisała w celi więziennej:

Dumne, zacięte siedzimy za kratą,  
Serc naszych nie skruszy czas,  
Spokojne będziemy pod świstami batów,  
Nic nie zwycięży nas.

Bo sprawa nasza jest wielka i święta,  
Jutrem zwycięstwa się skrzy,  
Choć los okrutny w kajdany nas pęta,  
Przyszłością narodu to my!

My, co w więziennych gnijemy dniach szarych,  
Śmiać się będziemy przez łyzy,  
Biało-czerwone wzniesimy sztandary  
Utkane z męki i krwi!!!

Relacja: Wiktoria Młynarz- Fladrowska,  
Kornatowo 86-220

*Fladrowska Wiktoria*

Kornatowo, dn. 9.11.1976.

Odpis z książki pt. "Neugarten" z dziejów gdańskiego gestapo  
/Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej/ autor: Alojzy Męclewski  
strona 341/342

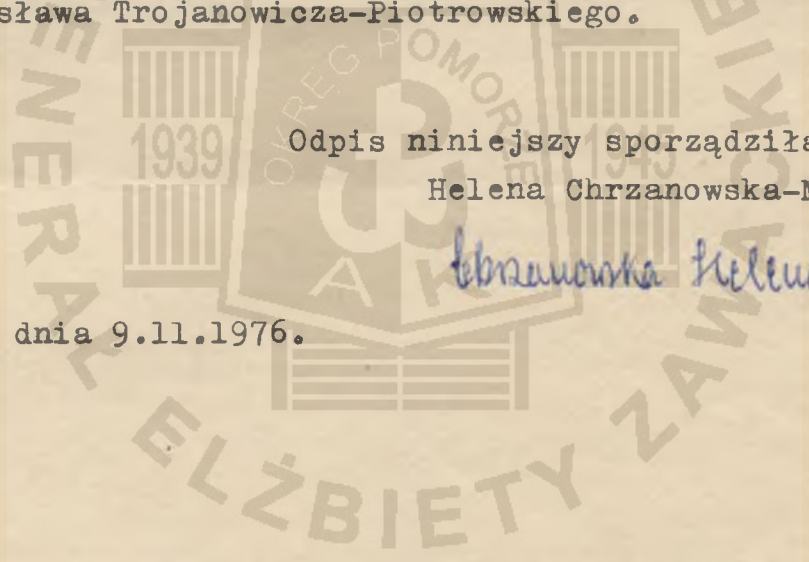
Dalsze aresztowania objęły brata Przygockiego,- kaprała podchorążego rezerwy Antoniego - który był w tym czasie współpracownikiem berlińskiej firmy reklamowej Jaeger, kilku pracowników stoczni "Kriegsmarine" "Deutsche Werke" w Gdyni: Mechanika Jana Antoniaka, Teofila Sarnowskiego, Genowefę MŁYNARZ i innych, oskarżonych o kradzież planów technicznych nowego typu łodzi podwodnej, Ponadto Longina Marcinkowskiego, Punkta, Jana Sawickiego, Teofila Siegmullera ze Zblewa, Zygmunta Filipiaka, Ignacego Stopę, członków grupy pracujących na terenie Gdańska - Mariana Banieckiego i Edgara Betlewskiego - byłego właściciela kina "Goplana" w Gdyni - oraz Bolesława Trojanowicza-Piotrowskiego.

Odpis niniejszy sporządziła:

Helena Chrzanowska-Młynarz

*Chrzanowska Helena*

kornatowo, dnia 9.11.1976.



**GENOWEFA MLYNARZÓWNA — wywiadowca ZWZ  
z Gdyni.**

*Eugeniusz...*

Do wojny mieszkała w Gdyni, pracując jako stenotypistka w portowym przedsiębiorstwie Schenker i C. Hartwig. W czasie okupacji podjęła pracę w charakterze telefonistki w kapitanacie wojennym w Gdyni. Trudno dokładnie ustalić kiedy wstąpiła do konspiracyjnej organizacji, jednak można przypuszczać, że dość wcześnie, co najmniej od połowy 1940 roku była

jej członkiem. Prawdopodobnie z polecenia organizacji podjęła pracę jako telefonistka. Dawało to jej szerokie możliwości w zdobywaniu informacji wojskowych, stąd też kierownictwo organizacji wytypowało ją do wywiadu.

W czasie wielkiej wsypy w ZWZ w czerwcu 1942 roku zostaje aresztowana przez gdańskie Gestapo i dołączona do grupy aresztowanych w Starogardzie i jako Polizeihäftling zostaje osadzona w Stutthofie. W końcu 1942 roku gestapo wykrywa polską siatkę wywiadu, trafiając również na ślad Genowefy Młynarzównej. W związku z nową sprawą zostaje przekazana ze

Stutthofu do dalszego śledztwa w Gestapo gdańskim, a następnie do Berlina, gdzie była więziona w Moabicie. W kwietniu 1943 roku zostaje przewieziona z powrotem do Stutthofu. Tam przebywa jednak tylko do sierpnia. Poprzez więzienie w Gdańsku wraca do Berlina i staje przed sądem (Volksgericht), który 2 maja 1944 roku skazuje ją na karę śmierci. Wyrok został wykonany 7 lipca 1944 roku o godzinie 13-tej w Plötzensee. Wpółwieźniarka Genowefy z więzienia w Gdańsku — Grochocka zachowała w pamięci wiersz, który ta napisała w celi więziennej:

Dumne, zacięte siedzimy za kratą,  
Serc naszych nie skruszy czas,  
Spokojne będziemy pod świstami batów,  
Nic nie zwycięży nas.  
Bo sprawa nasza jest wielka i święta,  
Jutrem zwycięstwa się skrzy,  
Choć los okrutny w kajdany nas pęta,  
Przyszłością narodu to my!  
My, co w więziennych gnijemy dniach szarych,  
Śmiać się będziemy przez łyż,  
Biało-czerwone wzniesiemy sztandary  
Utkane z męki i krwi!

d. Cechenowski "Kobietę pomorskiej walece  
z dupentem — "Pomerania" nr 4/1975

16

Kop. J. Młynarz

z relacji Heleny Dulskiej - Gdynia

4

J. Antoniak mówił H. Dulskiej, że opracowuje plan portu gdynińskiego.  
Raz nawet zaprosił H. Dulską do jednych starszych pań przy ulicy Słaskiej. Kręsto się z nimi widywało.  
(Według dr. Abramowskiej były to panie Młynarówny - one mieszkały przy ul. Słaskiej)

z relacji Heleny Abramowskiej z Katowic

J. Młynarówna nr. 29. XII. 1902 r. w Krotoszinie  
stracona 7. VII. 1944 r. w Plötzenssee  
pracowała w 1926 w Terzenie, w firmie  
"Arkona", a potem w Gdyni w porcie  
Schönke and Company  
następnie w Kartusku jako stenotypistka  
mieszkała do SN (Stronnictwo Narodowe)  
mieszkała w Gdyni przy ul. Słaskiej.

Okupacja

telefonistka w Kriegsmarine  
i zdobywała informacje o melnie okrętów,  
i różnych planach.

Kontaktowała się z Jarockim, J. Potrykusem  
i Zofią Buskie. Jeździła do Katowic

i Poznań.

5

Współpracował też z Jansem Antoniakiem  
nr. obozowy 17514 KL Stutthof  
a potem w Berlinie.

Y. Potrykus -  
pomocnik, ze Głównego Międzyzwoźna  
składował przysięgę i miał z nią kontakt.  
(Maria Szajnochowska)<sup>2</sup>





Sprawozdanie z rozmowy przeprowadzonej dnia 15.03.1995 r. z p. Heleną Chrzanowską.

I. Podczas rozmowy uzyskano informacje o niżej wymienionych osobach:

1/ Inspektorat Gdynia: Antoniak Jan, Fladrowska Wiktoria, Jarocki Alfons, Młynarz Genowefa, Młynarz Stanisława

2/ Inspektorat Grudziądz: Albertin Jerzy, Kneblewski Maksymilian, Kowalski Stanisław, Kozłowski Władysław, Krzydwiński Józef, Krzydwiński Władysław, Mańkowski Antoni, Sankiewicz Irena, Siemiątkowski, Zagierski Jan, Zastępowski Bronisław, Zawacki Mieczysław

3/. Inne Inspektoraty:

a/ Toruń: Bury Maria, Klein b/ Starogard: Buske Zofia, Grochocka Anna c/ Tczew: Szklarska Dorota d/ Chojnice: Landowski Jan, Porzyński Alojzy

Sporządzono 24 kartki nazwiskowe.

II. Uwagi:

1/ P. H. Chrzanowska może udostępnić śpiewnik obozowy i więzienny - piosenki zebrane przez p. W. Felchnerowską

2/ na kartce pocztowej, którą Genowefa Młynarzówna otrzymała podczas okupacji powinien być jej nr domu w Gdyni ( kartka przekazana dr B. Chrzanowskiemu)

3/ dr Chrzanowski ma ksero a p. Chrzanowska oryginał dokumentu informującego o wykonaniu wyroku na Genowefie Młynarzównie.

4/ Sprostowanie do biogramu Genowefy Młynarzówny:

jest: 24.08.1943 r. została postawiona przed sądem w Berlinie

powinno być: 24.08.1943 r. została zabrana z obozu Stutthof do Berlina

Sporządziła H. Marcinkowska

Towm: 17.03.95

7

**Młynarz Genowefa** (1902–1944), żołnierz wywiadu Podokręgu Północnego ZWZ–AK i ZJ.

Ur. 29 XII 1902 r. w Krotoszynie; córka Wawrzyńca – rzemieślnika, powstańca wlkp. i Marianny z d. Serek.

Podczas zaborów uczyła się na tajnych kompletach, ukończyła niemiecką szkołę powszechną, a następnie szkołę handlową w Ostrowie Wlkp. Do 1926 r. pracowała jako stenotypistka w Tczewie w firmie „Arkon”, a następnie do wybuchu wojny w Gdyni, w przedsiębiorstwie portowym Schenker i C. Hartwig. Należała do SN.



Podczas okupacji nadal mieszkała w Gdyni. Od 1940 do 1941 r. zatrudniona była jako telefonistka w porcie wojennym w Gdyni, w stoczni Kriegsmarine. Prawdopodobnie od połowy 1940 r. rozpoczęła służbę konspiracyjną, zwerbowana do ZWZ–AK przez Janinę Jasiukiewicz, nauczycielkę z Warszawy. Z racji wykonywanej pracy miała dostęp do ważnych informacji o charakterze wojskowym. Została przydzielona do służby w siatce wywiadu Podokręgu Płn. ZWZ–AK Pomorze. Współpracowała również z komórkami wywiadu dalekosiężnego, jeżdżąc m.in. do Poznania i Katowic. W czerwcu 1942 r. została aresztowana przez gdańskie gestapo wraz z innymi pracownikami stoczni (przypuszczalnie z grupy ZJ Klemensa Wickiego) pod zarzutem kradzieży planów techn. nowego typu łodzi podwodnej. Początkowo więziona w Starogardzie Gd., jesienią 1942 r. została przewieziona do Gdańska, a w grudniu 1942 r. wysłana do obozu w Stutthofie. Na początku 1943 r. przewieziono ją do berlińskiego więzienia Moabit, skąd po kilku tygodniach pobytu wróciła do Stutthofu. 24 VIII 1943 r. została postawiona przed sądem w Berlinie, który wyrokiem z 2 V 1944 r. skazał ją na karę śmierci. Wyrok wykonano w Plötzensee 7 VII 1944 r.

Mieszkanie Młynarzówny w Gdyni przy ul. Śląskiej było lokalem kontaktowym →Alfonsa Jarockiego ps. „Juhas”, kmdta Insp. AK Wybrzeże. Gospodynią tego lokalu była siostra Genowefy Stanisława. Dwie pozostałe siostry Młynarzówny były również czynne w konspiracji: – Wiktoria zam. Flądrowska ps. „Tola”, ur. 9 XI 1901 r., podczas okupacji mieszkająca w Gdyni, pełniła funkcję łączniczki od Genowefy do Heleny Jarockiej ps. „Czapla”, żony Jarockiego mieszkającej w Chełmnie, – Helena zam. Chrzanowska ps. „Kornat”, ur. 30 IX 1908 r., podczas okupacji mieszkająca w Kornatowie, potem w Lisewie, pow. Chełmno, organizowała służbę sanitarną WSK Obw. AK Chełmno, prowadziła punkt apteczny oraz noclegowy w Lisewie dla przyjeżdżających akowców. Obie aresztowane w lipcu 1942 r., do końca wojny więzione były w obozie konc. Stutthof.

APAK, T.: Buske Z., Kopeć Z., Młynarzówny G., H. i W.; *AK na Pomorzu...*; Chrzanowski, *Konspiracja...*, s. 30; Męclewski, *Neugarten...*, s. 342; *Walka podziemna...*

Hanna Maciejewska-Marcinkowska

Siostr. biograf. konsp. pom. 1939-1945, pod red. Maciejewskiej-Marcinkowskiej H. i M. 147  
Zaw. arch. z. Gdyni 2002, wyd. 1 c. 1

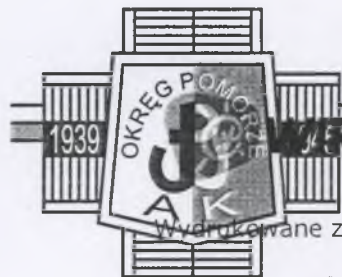
## IV/1. Korespondencja Fundacji dot. Młynów Genowefy:

1. Korespondencja elektroniczna - dot.  
nadania ulicy w Gdyni - Obsywin  
im. Genowefy Młynów (listy z 28.03. i 9.04. 2008)  
- adresat Teresa Ciesielska (syn Zenon) k. 1 s. 1
2. Pisma Fundacji z 1.04.2008 - dot.  
kontaktów z rodzicą J. Młynów (adre-  
saci Borisio i Siedlecki) napisy ksero k. 2 s. 2-3
3. List elektroniczny do Teresy Cie-  
sielskiej (Zenon Ciesielski) z 10.04.2008 k. 1 s. 4



# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. PODMURNA 93 • TEL. (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl

Wydrukowane z serwisu: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

**Od:** Fundacja AK (fapak) <fapak@wp.pl>  
**Do:** Zenon Ciesielski <zciesielski@mlyniec.gda.pl>  
**Data:** Środa, 2 Kwietnia 2008 08:20  
**Temat:** Odp: nazwy ulic

Wygląd tego dokumentu może różnić się od oryginalnego, ponieważ zostały zablokowane niebezpieczne elementy w treści...  
 Odblokuj Zawsze ufaj temu nadawcy Zgłoś uwagi **Ukryj komunikat**

Szanowna Pani,

Śp. Genowefa Młynarz ps. "Ewa" nie posiadała stopnia wojskowego - zginęła przecież 7.07.1944. W dokumentacji znalazłam adresy córek śp. Heleny Chrzanowskiej zd. Młynarz, siostry Genowefy. Napisałam listy, jednak nie wiem, czy adresy są aktualne. Powiadomię Panią o ewentualnym kontakcie.

Pozdrawiam

Elżbieta Skerska

Dnia 28-03-2008 o godz. 9:53 Zenon Ciesielski napisał(a):

W dniu 26 marca 2008 r. Rada Miasta Gdyni podjęła uchwałę (nr XVIII/08) dot. nadania dwóm ulicom w dzielnicy Gdynia-Oksywie imienia 1) gen. Marii Wittekówny, 2) Genowefy Młynarz. Ponieważ inicjatywa nadania imienia Genowefy Młynarz nie wyszła z mojej (naszej) inicjatywy, uprzejmie proszę o bliższe informacje, niezawarte w Jej biogramie zamieszczonym w I tomie *Słownika konspiracji pomorskiej*, jak stopień wojskowy (nieuwzględniony w nazwie ulicy!) oraz ew. informacje o rodzinie, których członków można by zaprosić na planowane spotkanie z mieszkańcami dzielnicy. Sprawa jest pilna. Pozdrawiam - Teresa Ciesielska

-----  
 Cracow Screen Festival (CSF) Kraków, 2-4 maja 2008  
 Koncerty oraz sztuka videografii w przestrzeni miejskiej!  
 Bryan Ferry, Underworld, The Raveonettes, Mattafix  
[http://klik.wp.pl/?adr=http://corto.www.wp.pl/as/krakow\\_festiwal.html&sid=296](http://klik.wp.pl/?adr=http://corto.www.wp.pl/as/krakow_festiwal.html&sid=296)

# FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ  
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: [AK@um.torun.pl](mailto:AK@um.torun.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

*L. di. 1024/Pan 419/08  
- kontakt z rodziną  
g. Młynar  
+ Biuletyn*

Toruń, 1 IV 2008

Pani Sowiło

89-606 Charzykowy

Szanowna Pani !

Jestem dokumentalistką Fundacji, w której zasobie znajdują się materiały i dokumenty o działalności w szeregach Armii Krajowej Pani Matki, śp. Heleny Chrzanowskiej z d. Młynarz oraz Jej siostr – śp. Genowefy i śp. Wiktorii.

Środowisko Pomorskie Armii Krajowej w Gdyni przygotowuje się do nadania, jednej z ulic w tym mieście, imienia Genowefy Młynarz. W związku z tym bardzo zależy nam na nawiązaniu kontaktu z Bliskimi śp. Genowefy. W dokumentacji znalazłam adres Pani i dlatego postanowiłam do Pani napisać.

W załączeniu przesyłam ostatni numer naszego „Biuletynu”, który przybliży Pani nieco naszą działalność.

Będę zobowiązana za nawiązanie z nami kontaktu.

Z poważaniem

mgr Elżbieta Skerska dokumentalistka

# FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ  
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186  
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

*L. dz. 1025 / Pom-410/08*  
*- kontakt z*  
*rodzina Genow. Młynarz*  
*+ „Biuletyn”*

Toruń, 1 IV 2008

Pani Siedlecka

87-100 Toruń

*list wrócił*  
*z adresem*  
*- adresat*  
*nieznany*

Szanowna Pani !

Jestem dokumentalistką Fundacji, w której zasobie znajdują się materiały i dokumenty o działalności w szeregach Armii Krajowej Pani Matki, śp. Heleny Chrzanowskiej z d. Młynarz oraz Jej sióstr – śp. Genowefy i śp. Wiktorii.

Środowisko Pomorskie Armii Krajowej w Gdyni przygotowuje się do nadania, jednej z ulic w tym mieście, imienia Genowefy Młynarz. W związku z tym bardzo zależy nam na nawiązaniu kontaktu z Bliskimi śp. Genowefy. W dokumentacji znalazłam adres Pani i dlatego postanowiłam do Pani napisać.

W załączeniu przesyłam ostatni numer naszego „Biuletynu”, który przybliży Pani nieco naszą działalność.

Będę zobowiązana za nawiązanie z nami kontaktu.

Z poważaniem

mgr Elżbieta Skerska dokumentalistka



DRUKUJ

Wydrukowane ze stron: poczta.wp.pl

**Od:** Fundacja AK (fapak) <fapak@wp.pl>  
**Do:** Zenon Ciesielski <zciesielski@mlyniec.gda.pl>  
**Data:** Czwartek, 10 Kwietnia 2008 11:54  
**Temat:** Odp: nazwy ulic

Szanowna Pani!

Jeden z posiadanych przez nas adresów rodziny śp. Genowefy Młynarz okazał się nieaktualny. Czekam na odpowiedź drugiej z córek śp. Heleny Chrzanowskiej zd. Młynarz - siostry Genowefy. Aby jednak przyspieszyć sprawę, podaję Pani też jej adres:

Pani Sowisło (nie znam imienia)

89 - 606 Charzykowy

Z poważaniem

Elżbieta Skerska

Mistrzowie Boksu Zawodowego podczas największej Gali w Polsce!  
Już 19 kwietnia w Katowicach. Sprawdź sam - kliknij:  
[http://klik.wp.pl/?adr=http://corto.www.wp.pl/as/gala\\_boksu.html&sid=305](http://klik.wp.pl/?adr=http://corto.www.wp.pl/as/gala_boksu.html&sid=305)

IV/2. Korespondencja Miłyna z Genowefy  
& czasów okupacji.

1. Karta pocztowa z Izynu z  
19.12.1942, rękopis oryg. k. 1 s. 1-2
2. Korespondencja z więzienia w  
Berlinie od 24.10.1943 do 6.09.1944,  
kserokopie oryg. rękopisów k. 14 s. 3-16  
(listy z: 24.10.1943, 26.12.1943,  
20.02.1944, 16.04.1944, 25.06.1944,  
10.07.1944, 6.09.1944 oryg. w J. miem.)





1. karta pocztowa z  
Dziennik

s. 1-2



Rome 19/XII. 1942 1

Kochana p. Geniu -  
od dłuższego czasu nie mam  
żadnej wiadomości od Pasi,  
jak wręczył od nikogo z kraju.  
Bo u Pasi sięchali, jak się Pasi  
cały - i jak się Pasi i trochę in  
powodni - Ma bardzo często  
myśla o Pasiach i wdziękach  
Im więcej wiemy się po świecie -  
tych bardziej uważam dobrze  
i bardziej interesować Pasi, bo widać,  
ie trudne te dwie rzeczy znaleźć  
u ludzi. Da Bóg, ie jenera będa  
mogła odwiedzić się im se wkrót  
ko. Tymczasem przesyłam najser  
decyjnie iyczenia zdrowienia  
i całej Pasi i p. Itarii zofia Gama

CARTOLINA POSTALE

Sped  
topia gamma  
Roma  
G. Averana 51



*[Handwritten signature]*

U A A

1945  
Miyvan

he presenta  
Passaporto italiano  
interessato Kurs. Gen. RP  
a Roma N. 729/5/40 -  
Ser. II N. 274498  
e rinnovo to Amb. Chile



*[Handwritten signature]*

Gartenstrasse 51  
Bl. I W. 93

132/Pa  
3

Name des Brieffschreibers:

Berlin NW  
Alt-Moabit

am 24. X. 19 43

Mlynarz Genovera

Gef.-B.-Nr.: 976

Gelesen:

(Bei allen Sendungen anzugeben)

Meine liebe Schwester!

Deinen Brief vom 4. v. M., 10.-Rmk, sowie das Paket habe ich erhalten, wofür meinen herz. Dank. Ich bitte dich in Zukunft mir keine Lebensmittel zu schicken, denn ich habe dadurch grosse Unannehmlichkeiten und es ist schade um dein Geld und deine Marken. Was anderes drin war, habe ich erhalten. Was deinen Besuch anbetrifft, so muss du meinen nächsten Brief abwarten, denn ich habe wegen Späterlaubnis gebeten und weiss noch nicht ob es genehmigt wird. Den nächsten Brief werde ich erst wieder in 14 Tagen schreiben.

Was unsere Transition im Elektr. Werk anbetrifft, so weiss ich es heute nicht mehr ganz genau, jedenfalls kommt das sein entweder 10.- oder 20.-Rmk, du misstest die Yüittung nachsehen, die ist mit den anderen Yüittungen zusammen, oder kommtest das im Elektr. Werk erfahren.

Ich bin gesund und habe saubere leichte Arbeit.  
 Bist Du noch bei Deiner alten Firma beschäftigt?  
 Warum schreibst Du so wenig? Warum bist Du  
 so wortkarg? Schreib doch ausführlicher, aus  
 Deinem Brief erfahre ich nichts, Deine Briefe  
 sind immer so knapp und chaotisch. Schreibe  
 mir wie gross die neue Wohnung ist und ob Du  
 mit ihr zufrieden bist, ist sie sauber und sind  
 da die Ofen in Ordnung? Du schreibst einmal,  
 Du wüsstest mit dem Frohn tauschen, warum ist  
 es jetzt anders geworden? Du schreibst mir ein-  
 mal, der Marian hat Dir viel geholfen, - welcher  
 Marian? in unserer Familie sind doch zwei  
 Marian, der grosse oder der kleine Marian, oder eine  
 Jolanta hast Du gesprochen, welche Jolanta? ich kenne  
 doch keine. Gib mir auf alle Fragen Antwort, Briefe  
 kannst Du an mich schreiben soviel Du willst.  
 Schreib doch etwas mehr von der Zronia, ob sie  
 schon aufstehen kann oder ob sie bettlägerig  
 krank ist. Lass Dich nicht tausendmal um jedes  
 Wort bitten oder schreib garnicht. Habt ihr Besuch  
 gehabt? Wann warst Du das letzte Mal beim Vater?  
 Ist die Tola und Hela noch in ihrer alten Stellung, grüsse  
 sie von mir und alle Geschwister in Vater. Logrisota küsst Dich  
 Zonia.

Name des Briefschreibers:

Berlin NW 40, den 26. VII. 1943.  
Alt-Moabit 12a

Mlynarz Genowoska

Zug.-Nr.: 976/43

Gelesen: \_\_\_\_\_

(Bei allen Sendungen anzugeben)

Meine liebe Hela Tola!  
 Lange ist es schon her da wir uns gesehen  
 haben, sehr grosse Sehnsücht habe ich  
 nach Euch und nach allen meinen Lieben.  
 In Gedanken wandere ich stets in meiner  
 Heimatstadt, bekannte Wege auf und ab  
 und suche meine Lieben. Sehr oft gehe ich  
 nach Alt-M. oder durch die Wälder nach  
 der Waldschänke oder nach Lubmierzce,  
 o Täler weit, o Höhen, o Wälder meiner  
 Heimat, wer Euch gesehen. Warum muss  
 ich so fern bleiben?  
 Ich bin gesund, habe saubere, schöne Be-  
 schäftigung, solche die ich immer schon  
 wollte erlernen. Wie steht es mit  
 Eurer Gesundheit? Oder wie fühlen sich  
 Eure Kinder? Ich habe Mitteilung bekom-  
 men, dass unser Gramoz sehr schwer er-  
 krankte und wird schon im September,

6

ob er inzwischen gesund geworden ist, soiss  
ich nicht vielleicht weis Du was von ihm,  
dann bitte schreib an mich, jeder Brief, der  
hier ankommt wird mir ausgehändigt die  
Maria schrieb auch an mich und Stasia  
auch. Heute ist zweiter Feiertag, ich fühle  
mich so einsam und verlassen, mir ist sehr  
schwer, das begreift niemand. Wer nie sein  
Brot mit Tränen aß, wer nie in Kümmer-  
voller Nöthen, auf seinem Bette weinend  
saß, der kennt euch nicht ihr himmlischen  
Mächte. Aber tröstet euch, die Stunden eilen  
Und was all Euch drücken mag, auch das  
schlimmste kann nicht immer weilen, es  
kommt doch ein anderer Tag. Liebe Tola!  
Weine nicht, sei standhaft, ich denke sehr  
viel an Dich und bete für Dich, dass wir alle  
uns noch wieder sehen. Mir tut der Jammer  
so furchtbar leid, aber ich hoffe dass der liebe  
Gott ihm Gesundheit wieder schenken wird.  
Schreibt an mich. Verbleibt mit Gott!  
Herzliche Grüsse an alle meine Bekannten.  
Es küsst euch inwendliche Male und  
umarmet Euch Eure Genior. 7. JAN. 1904  
Ich wünsche Euch allen gesundes und ruhiges  
Neues Jahr.

Name des Briefschreibers:

Berlin NW 40, den  
Alt-Moabit 12a

20. 11.

1944

Mlynarz Genowefa

Zug.-Nr.: 976/43

Gelesen:

R. 24/11

(Bei allen Sendungen anzugeben)

Meine liebe Tolabela!

Das war für mich ein Feiertag, der 9. 11., an dem ich Deinen lieben Brief erhalten habe, wofür meinen innigsten Dank. Ich bin auch hoch erfreut, dass ihr alle oft an mich gedenkt. Mit der Tasha bin ich im Briefwechsel vom Anfang an, alle 14 Tage schreibe ich an Hanka, Maria, Vater, Posen oder dich. Ich bin gesund, es geht, ich habe jeden Tag 30 Min. Spaziergang (Frei-Stunde), auch gute Bücher zu lesen von unserer Bibliothek. Jede Stunde vergeht mir wie eine Minute, jeder Tag wie eine Stunde, so rennt hier die Zeit an mir vorbei, nur die einsamen Abende und Nächte. Ich arbeite wie wahnsinnig, auch die Sonntage durch, um nur nicht an mein Schicksal zu denken. Ich arbeite, bete oder weine, das ist mein tägliches, unabänderliches Programm. Unternehme nichts wegen Pakete für mich, das ist zwecklos, die sind verboten, und die Tasha schreibt mir, ist vorläufig Pakete-Sperre nach hier, ich erwarte von ihr Toilettenartikel. Ich habe in letzter Zeit 6 kg zugenommen. Das letzte Mal war ich bei Tante Hatzkewstein nur 1 Tag, da war auch die älteste Husine der Wala, nächsten Vormittag begleitete mich Sen Pöhrer zur Schießstange, dort war ich 14 Tage und hab einmal den Stenu



4. MÄRZ 1944

Ledia gesprochen. Sie Bärbel war in Passau angetroffen, sie hat alles verloren. Tacha fährt im März auf Urlaub zum Vater und nimmt Tetas Kinder mit, da wird sich der Vater freuen. Du fragst mich wegen deiner Eura, mit ihr ist sehr schlecht, sie ist unheilbar krank, das beste Erholungsheim für sie, das ist der Himmel, sie würde davon war auch auf alles vorbereitet und litt schwer darunter, ich bete sehr viel für sie und flehe Gott um Gnade und Barmherzigkeit. Doch da sollte bei ihr eine Änderung eingetreten sein schon Ende November, ich verzichte mich nicht ärztlich anzuwenden, die Krankheit wurde entweder eingekapott, ausgetrieben, oder weiss Gott am besten. Jedenfalls soll sie vorläufig keine Fortschritte machen, wie lange weiss ich nicht. Wenn ich was erfahre schreibe ich wieder. Sie hat immer schöne Handarbeiten gemacht und Kleider genäht, hat doch letzte Zeit <sup>schöne Pläne</sup> gelehrt. Was hört man von unserer Daria? Ich träumte sie ist schon lange von uns gegangen. Von den Angriffen erfährst du doch alles immer aus der Zeitung, bis jetzt habe ich alle glücklich überstanden, würde Gedanke Frontstadt sind schwedische Gardinen könnte einen ohnmächtig werden lassen, aber ich halte mich, das sind für mich schwere Abenteuer. Was hört man bei Lück? Sind alle gesund? Bitte grüße herzlich von mir alle Bekannten, alle ohne Mutterklau. Schreibe wieder an mich. Mein Heimloch und meine Schwadde sind gross. Wann sehen wir uns wieder? Es grüßt u. Küsst tausendmal u. umarmt meine liebe Tolaheda. Die Sache wegen Durringe u. meine Papiere, von der die Tacha dir schreibt, ist nur ordnungshalber von mir aus.

Eure Genia.

221/130/P<sub>2</sub>

9

Name des Briefschreibers:

Maryna Genowefa

Berlin NW 40, den  
Al-Moabit 12a

16. 4.

1944

Zug.-Nr.:

976/43

(Bei allen Sendungen anzugeben)

Gelesen:

geprüft:

VGH

Wochany drogi Ojcie!

Za list od Marysi z dnia 14. 2. 44. serdecznie dziękuję,  
 Marysia mogłaby częściej do mnie pisać i obzernej  
 Pórcę od Hasi i o Tebratam i prozę jej podryg-  
 Rowac. Prozę napisać do Hasi że parokę z chustec-  
 kami, paskiem i kurtwiczkiem odebratam i oczekuję  
 wystania grzebienia dobrego a może od Hasi mógł-  
 by kto się postarać i grzebić dla mnie. Za pisanie  
 16. 2. 44 do Ojca list w języku polskim, prozę mi  
 napisać czy Ojciec go odebrał i bo w ostatnim  
 liście Marysia o nim nie wspominała.  
 Za pisanie trzy razy do Toli i Heli i do tatam zawsze  
 odpowiadę. Tak pisa Hasi, nikt inny do mnie  
 nie pisze. List od Marysi z pocztówkami i znaczkami  
 odebratam wtedy, od Hasi już przeszło miesiąc nie  
 mam wiadomości, jak ona do mnie długo nie pisze,  
 to tam zawsze albo u niej albo u Hasi jest coś nie  
 w porządku. Prozę mi wysyłać pisać, nie przede-  
 mną nie ukrywać. In od miesiąca mogę zwracam so

G 2001

drugą niedzielę do nas w Kaplicy na mszę św. Podczas  
mojego pobytu tutaj byłem 2 razy u spowiedzi i Komunii św.  
Łódzkiej opinii mój wielki siostrzynek mam rano nocą  
od 8 1/2 do 9tej spacer (Freistunde). Tutaj jest ładne  
powietrze. Rasztany już mają małe liście i inne drzewa  
też. Ewoy choroba narazie nie robi żadnych dalszych  
postępów, lecz dobrze z nią nie jest, lekarz  
zarządził odpočinok odosobnienie (Isolacje) tyle  
mi Ewa pisła. Co robi Marysi Tordens i Hipolita  
dzieci? Czy u Pochowskiej jest wszystko poddawniemu?  
Skąd się wzięła co wzięła u Krotoszyńskiego. ~~W~~  
Wienkielich z Jozej woli, do ostatniej Kropki, co i to serce  
co tak boli z sercem Jozej w zyciu. Niech ciekawko try tyre plyn-  
ny do feruson Krwarowych, w ziemskie biele przytko miny  
i pocieszny Pan. Moja nowa mała może, ale dobry mocny Bóg  
dźwigać Krzyż Opatruje wśród wygnania drw. Toż  
waga śmiało chociaż ciemnie, mocno kani duży tron,  
Kryż ci dany dźwigać, pier me choć z boleści. Trzy ferose  
Dziękuję, dala Kłosa, ore Rich Kropki ma muszę czer-  
pać, pić powoli by waga, ić dodna. ... Do Ciebie Panie  
bije ten głos skarga to, prazna, ję kto ostatni, co ta Kłosa  
modłowa bieleje w toś, ciemnie, bez skargi nie znamy spiewu,  
wieniec ciemniowy rozwinę w nasin, skron, wiecznie jak pom-  
ni R Trójce ogniewu, sterowu ku Tobie Wrogom dłoń!  
Leczenie całuj Ojca, z wyot Rich z rodziny Genia.

Frauenstrafgefängnis

Mlynarz Genowefa

Berlin NO 18, den 25. Juni  
Barnimstraße 10

1944

Liebe Tola und Hela!

Durch die Hunderte von Kilometer, höre ich euer Schreien nach einem  
Lebenszeichen von mir. Dieser Brief sollte auch die Hand geben, Du müsst alles  
gleich weitergeben an die anderen. Mir ist sehr schwer Euch solch ein  
zu berichten, nichts Gutes, da die Hand es vor heimlichen vor Euch würde,  
deshalb schreibe ich am Euch. Paltet eure Herzen in den Händen:  
ich hab am 2. Mai. Termin im V. G. gehabt, die Strafe, die ich bekommen  
habe, habe ich nicht den Mut wider Kraft Euch anzugoben, die müsst  
Ihr Euch denken. So schwer hat mich Gott freigesucht. Am 18. 5.  
besuchte mich die Hand und Jörkel. Auch der O. P. war mitgenommen,  
durfte mich aber nicht sehen da er nicht zur Familie gehört. Geden-  
gesuche haben gemacht die Jörkel, Stacha, Kopolit, Vater, ich und  
eine Frau außerhalb der Familie. Seitdem 3. 5. bin ich hier, hier bin ich  
meine Jammergestalt sein, ich müsst nicht überleben. Meine Hoffnung  
und Rettung ist Gott. Ich hab auf meinen Brief vom 11. 5. an Euch  
keine Antwort bekommen. Schreibt der Hand sie soll sich nicht so viel  
grüßen, denn ich könnte sie nicht wiedererkennen, sie ist nicht der-  
selbe Mensch mehr, ganz gelb im Gesicht. Sie soll mir angeben, wann  
der Jammer erkrankte und warum er starb. Er ist gestorben, der große  
Brüder ist gefallen bei Rom. Einem Freund aus Sibirien ist gestorben.  
Die jüngste Husine der Hala soll Dir erzählen was sie bei Tante

Rand darf nicht beschrieben werden!

201/Pa  
130/Pa  
25  
12

5. JULI 1844

Kalkstein gelernt hat, zweite Strophe, dritter Verspriet für mich zum hl. Jud. Tod, - so bin ich Tag und Nacht. Herzgebändert und der Raum, in welchem ich mit der Procha u. Zörbel sprach, existiert nicht mehr, 24 Stunden nach ihrem Gebrauch fiel ein Vortreffen, ich überlebte so glücklich Gott sei Dank im Keller. Hier gehen wir immer im Keller, in Arbeit hab ich immer in der Zelle alles erlebt, mit Ausnahme 4 mal. Das Unglück will kein Ende nehmen. Ist bei der Kela alles in Ordnung? Ist der Zygmunt zu Hause oder einberufen? Ich hab leichte Arbeit. Gyiza schriet mir, ihre Bekannte Frau Kompno ist gestorben. Ich weiss nicht was ich schreiben soll, ich hab bis jetzt das alles nicht begrieffen, ich kann es nicht fassen, ich bete mir immer, Vater, wenn es möglich ist, so lasse diesen Fluch an mir vorüber gehen, doch nicht mein, kein Wille geuche? Mein Schicksal ist in Händen anderer Menschen, ich hab eine sehr grosse Hoffnung zu Gott. Ich war auch hier zur hl. Feichte im Romminion ein sehr guter Pfarrer ist hier, er besucht mich jede Woche, vorigen Sonntag war ich zur Messandacht nächsten Sonntag, wenn Gott gibt, gehe ich wieder. Schreiben darf ich alle Ktische mir. Den nächsten Brief schreibe ich an Procha. Seid ihr alle gesund? Schreibt der Procha, sie soll mir auf alles genau beantworten. Ich grüsse und küsse und umarme Euch alle sowie die ganze Familie und bitte sehr für mich zu beten. Schreibt auch an mich wenn ihr könnt. Ich lasse durch Euch auch alle anderen herz. grüssen, den Vater und Geschwister. Vielleicht wird für mich auch noch die Sonne leuchten. Verbleibt mit Gott und vereicht. Ich hoffe an Gott. Bis H. soll mir zah. pulver und  
Lamelia schrotten. Euse Genin.

Düren - Pöggendorfer, den 10. 7.

Fraülein Hamislawe Wlymarz

Göteborgen - Kisten

Leider muss ich Ihnen die traurige Mitteilung machen, dass  
am Freitag, den 7. 8. 1944 um 15 Uhr der Todestod an  
Ihren Schwestern Gemahlin vollbracht worden ist. Dies geschah  
hin ich noch bei ihr gewesen, was ihr ein grosser Trost war,  
weil ich sie schon die ganzen letzten Monate betreut und  
regelmässig besucht habe. In ihrem Tode hat sie mich noch einmal  
unermesslich glücklich und glücklich die hl. Kommunikation emp-  
fangen und ich dann gefasst und stark im Vertrauen auf

die Barmherzigkeit Gottes dem letzten Akt gegangen. Sie sind  
Themen sind alle Verwandten in der Hoffnung auf ein  
Wiederschaun im Jenseits, noch einmal tugendhafte Gräber  
bestellen sind lobend, ihnen ein Gebete nicht zu vergessen.

Wenn sie ein ihrem Leben gefühlt hat, so hat sie es  
einen mit ihrem Tode gesättigt; und so dürfen wir  
gewiss hoffen, dass der selbe Gott ihr ein gnädiger Richter  
gewesen ist. In diesem Sinne werde ich beim heiligen  
Menschen ihrer Schwester danken.

Mit der Versicherung eines herzlichsten Abschieds

Buchholz, Parnau in.  
Geistl. Rat.

Berlin, den 6. 9. 44.

Sehr geehrtes Fr. Weymann!

Leider kamen ich erst heute Ihren Brief vom 23. 7. beantworten, da ich in Berlin war. — Ihren Wünsche habe ich gerne entsprochen und eine St. Anne für Ihre verstorbene Schwester gelesen. Wir dürfen gewiss sein, dass sie gut beim lieben Gott angekommen ist, denn sie war so gut auf ihren Tod vorbereitet. Bis zuletzt ist sie sehr gefasst und ruhig gewesen und hat in vollkommenem Bewusstsein die Gebete mitgehört. Ihr letzter Wunsch war, man möge sie nicht ungern und für Ihre Tugendwerke beten und St. Anne den Namen. — Leider kam ich



Man muss sagen, was in bewirkt ist, da die Versicherung  
auf behördliche Anordnung hin erfolgt ist.

Mit voll. Gültigkeit

Büchloz, 1945, Hannover.

fotografia

adres siostry Chracińskiej Heleny:  
86-200 Kornatowo



do Ewa  
Godym  
+ Młynarz Genowe



T:K:130/130 Pom.

Gdynia

Wynars Genowefa

W. Party informacyjne

№. 34

1

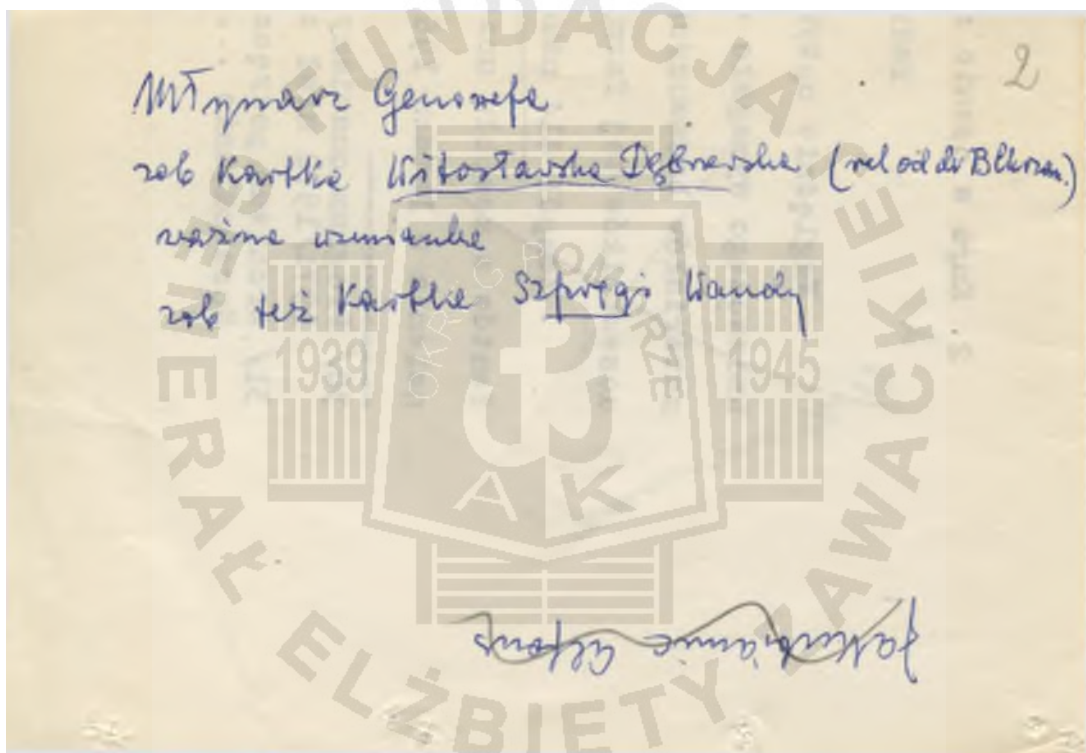
1 → 2 ~~129~~ Pam 130 → 3 ZWZ (AK) w tym etat Gdynia 1  
 4 + Młynarz Genowefa 5 Młynarz  
 6 "Sara"? (dla rodziny) 7 Młynarz  
 8. Marynia i Marianna z d. Szwed 9 29. 01. 1903 Rostok  
 awst. 10. 1924  
 10 adres siostry: Chruszowska 11. 7. 07 1944 Plac  
 Helena, 86-220 Korutawa pod Berlinem  
 12. relacja siostry Heleny i Wiktorii, wul. Jerozolimski 227  
 Kalendarz Pandy A. Myszkowski  
 Wywiad RK: była telefonistką w Rozgłoszeniach Gdynia  
 w-ka bibli.: K. Ciechanowski: Kubiśki pramowski  
 w wulce z okupacji  
 (w) Pamięć nr 4. 1975.

K 300/19797  
 RW/ 23202

Felżbiety Verte

Genie obrotowa wyśta i Cyfka wskuciem plany „Gniszenda”  
z. Księga maxime arsenal  
Wywiad - 00 kg, godynia ; 1,2





Młynarz Genewie

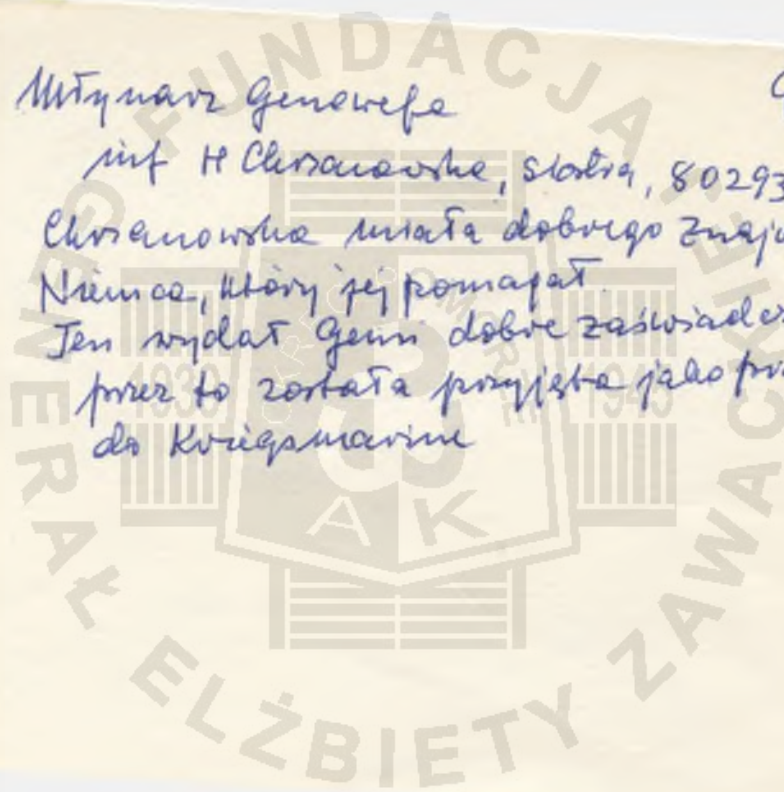
ul. H. Chruszczowa, stacja, 80293

Chruszczowa miała dobrego znajomego,  
Niemca, który jej pomagał.

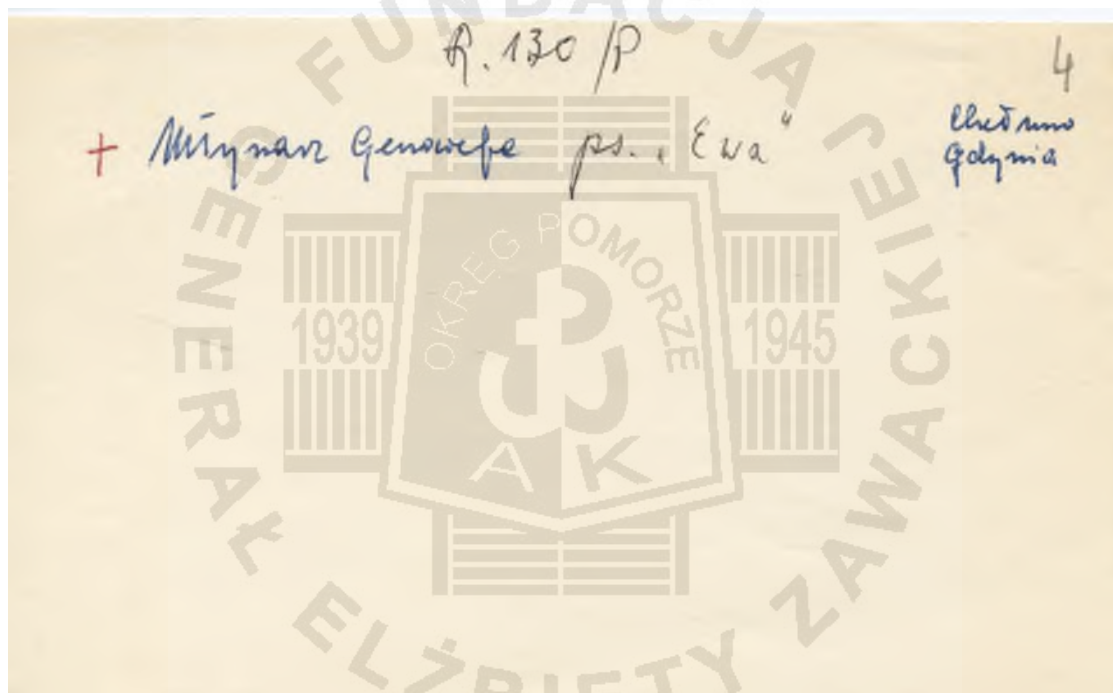
Ten wydat Geni dobrze zasłowałem i  
przez to została przyjęta jako pracownica  
do Kwieśnarini

Gdyż  
17K

3







Młynarz Genowefa

Gdynia  
5

przebieg 8 VI 1943 do Stutthofu z Palzes-  
pwa siedem w Gdyni  
scyta w Mosbiciu maj 1944

rel. Zofii Albeckiej - Padonowej K 304 p/78

gdyma

6

Młynarski Genowefa

rel Bronka Zofia

Bronka mi znała Młynarskiego. Była u niej w  
Lwówce, kamień przed nią z kartką wiadomością dla  
Jankowskiego, którego mi zartabawa. Musiał polecać  
przekazać jej u takim razie J. Młynarskiemu

[ z informacją tej wymiata, że Młynarskiego była sióstr  
związała z Jankowskim od czasu 1941 może  
wreszcie  
Kontakt może być drogą przez Ławczerów ]  
Strzeżenie, może choroba?

5.21.3.14  
Pomorie

Gdynia  
212/146 7

+ Młynarska Jędrzeja

Młynarska

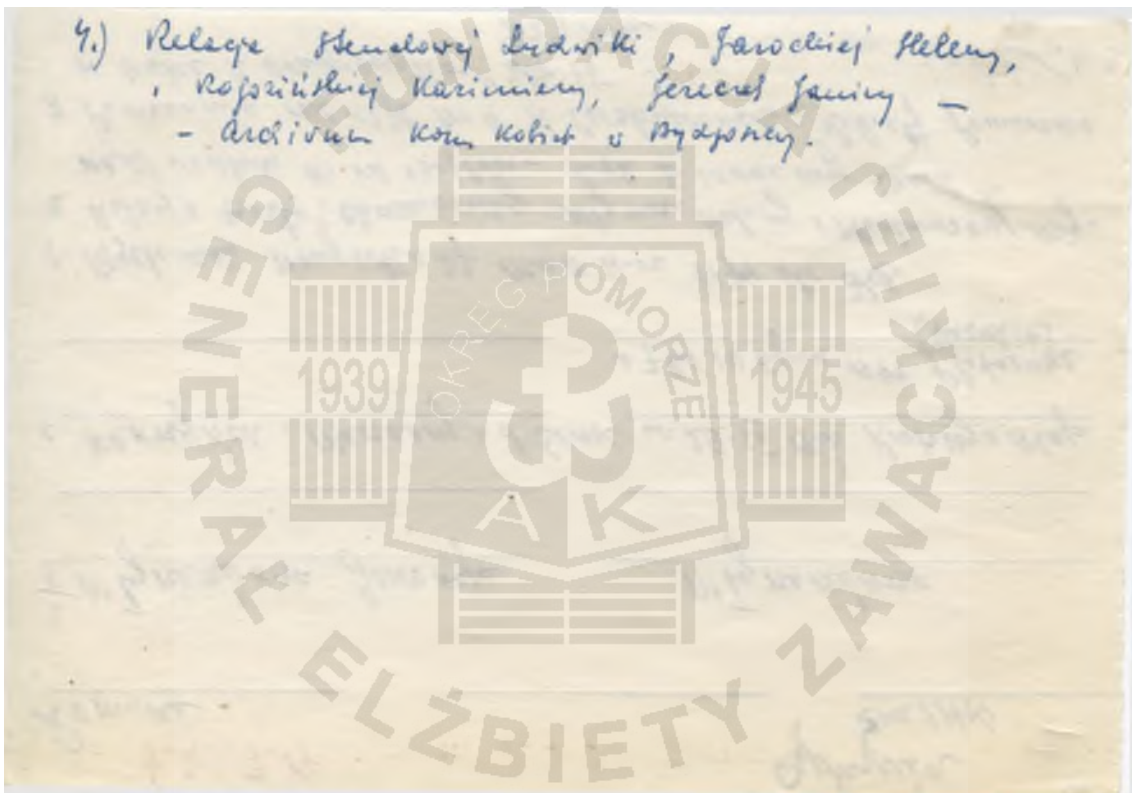
c. Narkyńska i Mariany z d. Sered w 29.10.1900 Krotkoy Hlap

+ 7 lut 10 lipca 1944 Plotensee  
(inobit)

1. Mylewski Henryk 27 M.O. 4-wo 1974 str. 365
2. Relacja siostry: Chmielewskiej - Młynarskiej Heleny i Padochowskiej Młynarskiej Bronisławy Nr rd 130/Pom - Arch. E. Zawackiej Toruń.
3. Pomoranie rok 1975. Nr 4. H. Cielichowski "Kobiety pomorskie w walce z okupantem" str. 15

Gdynia chelmsko verte / u.B

4.) Relacje Helenowej Ludwinki, Jarockiej Heleny,  
i Rozwikłanej Karimiemy, Generali Jany -  
- Archiwum Kom. Kobiet w Bydgoszy.



2 - relacje.

Ważni osobistości: Mignosa Jędrzejowa. W czasie okupacji Mignosa  
cichała H.K. urodzona 29.12.1902 w Krotoszyce. Wkrę. Udział w  
pracy wytwórczej skarano w więzieniu. Wyrok wykonany 7 VII 1944.  
W Płocku w Łyce Krotoszyca i Mianowca z d. Sereń  
Opierała się na Krotoszyce. Wskazywała na siebie jako  
w Olsztynie wkrę - stenotypistka  
Rzeczniczka: Helena Chmielewska, Elżbieta H., St. Mignosa  
86-220 Korna tawa.

Okres przedwojenny

Prace w r. 1926 w Teatrze w firmie "Arkona", potem w Galynia  
Port myśliwski Schenker, CO, następnie w "Kartograf" St. Jan Stenoty-  
pistka walczyła do Struktury Narodowej

Okres okupacji

Galynia, Krotoszyca, Krotoszyca, w pracy w r. 1940 lub 1941  
W polskim wydziale pracy III grupy w L. Kto zwrócił uwagę  
na to, że wkrę, wkrę w Krotoszyce. Wkrę w Krotoszyce w Krotoszyce  
Prace wytwórczej w Krotoszyce w Krotoszyce w Krotoszyce  
Wkrę, w Krotoszyce w Krotoszyce w Krotoszyce w Krotoszyce  
W Krotoszyce w Krotoszyce w Krotoszyce w Krotoszyce

verte

K. O. K. Stettin, skrytka nr. 17574. Przed Smutnym Bożym  
Wzrostem wzięto z Stettina do Berlina. Trasa prowadzona  
przez G-pa w Goleniowie i bezimiennie, powróci do Stettina 11  
marca 1943. 24. VII 1943 zabiorę ją ponownie do Berlina



1. Grupa Klemensa Kiekiego /grupa organizowana/ BK  
"Głównie aresztowania były kilka pracowników i  
stosami Kriegsmarine, Deutsche Werke i Józefi:  
mechanika Józef Antoniak, Teofila Sarnakowi-  
go, Genowefa Młynarz i inni, oskarżonych  
o kreowanie jądrowej technologii nowego typu  
Dodatkowo podrodziny



3. Mieszkał w Gólcym, miał wujka pracującego jako AD  
stewtypostka w portowym przedsiębiorstwie Schenker i C  
Hartwig. W czasie okupacji podlegał przez 11 kapitanacji  
wojennej w Gólcym w charakterze kuliszisty.  
Baka katywał się do org. „Grupp Bauern” przyputrasalnik w  
podwójni 1940r. Org. kulował się do pracy w wyrobach  
w czasie wielkiej wycpy 202/100 w czerwcu 1942r wstąpił  
arektoznie jako Polizeiführer oddziału w ab w Hat-  
thofie. W czasie wypracowania przez 9-ty statki jaskiel-  
go wyrobów, trafiony wimer na drodze między innymi  
Pruchodzi przez wyrobami w Jaskielce w Moabren, stał się  
przed Volksgericht, który 2 V 1944 bronił na kory  
śmierci. Myrak został wykonany 7 VII 1944r. w Plö  
kzentee.

+ Młynarz Genowefa <sup>AK</sup> Gdynia - Chojnice  
/29.XII 02, + 7.VII 44/, ur. jako c. rzemieślnika Waw  
rzyńca Młynarza i Marianny z d. Serek w Krotoszynie

ukończyła szkołę handlową w Ostrowie Wlkp., w okup.  
zam. Gdynia ul. Śląska, z zawodu stenotypistka.  
Od r. 40 lub 41 pracowała jako telefonistka - przy-  
jąwszy na rozkaz III grupy Volkslisty - w Stoczni  
Kriegsmarine "Deutsche Werke". Przekazywała wiadomo-  
ści dla wywiadu AK /grupa Kł. Wickiego/. W jej mies-  
kaniu spotykała się z A. Jarockim, kmdtem insp. Tczew  
Antoniakiem i Witezakiem /może Wickim - EZ/. Jeździła  
do Katowic i Poznania. Aresztowana w czerwcu 42 r.  
z siostrą Wiktoria przebywała w więzieniu śle-  
czym w Starogardzie i Gdańsku, oskarżoną o kredzie  
planów technicznych do nowych łodzi podwodnych. Os-  
dzona w Stutthofie w XI 42, stamtąd zabrana do Ges-  
po w Gdańsku, Szczecinie i Berlinie, <sup>XII 42</sup>  
Ponownie w Stutthofie od marca 43, potem 24.VIII 4  
wywieziona do Moabit - ścięta w Plötzensee. Świade-  
ł śmierci ks. Buchholz zawiadomił siostrę o śmierci.

plany  
XIII 42

nr obrotowy  
17514

podając, że zachowywała się do ostatniej chwili bardzo dzielnie; pochowana w Plötzensee.

Zbiory E. Zawackiej, poz. 130 Pom., III 1980 r.

Źródła: - Męclewski A., Neugarten 27, Wwa 1974, str. 342

- Kalendarz Bydgoski 1970r., str. 119

- rel. siostry Wiktorii Fladrowskiej i Heleny Chrzanowskiej, 86-220 Kornatowo

- inf. Bartel-Rogozńskiej K., Gdynia

- inf. Kopeć Zofii, Gdynia - wspomnienie

- Pomerania, 1976 nr 4 str. 15

- 5 listów Genowefy z więzienia

- 2 listy ks. Buchholza

- wiersz Genowefy napisany w więzieniu w Gdańsku.

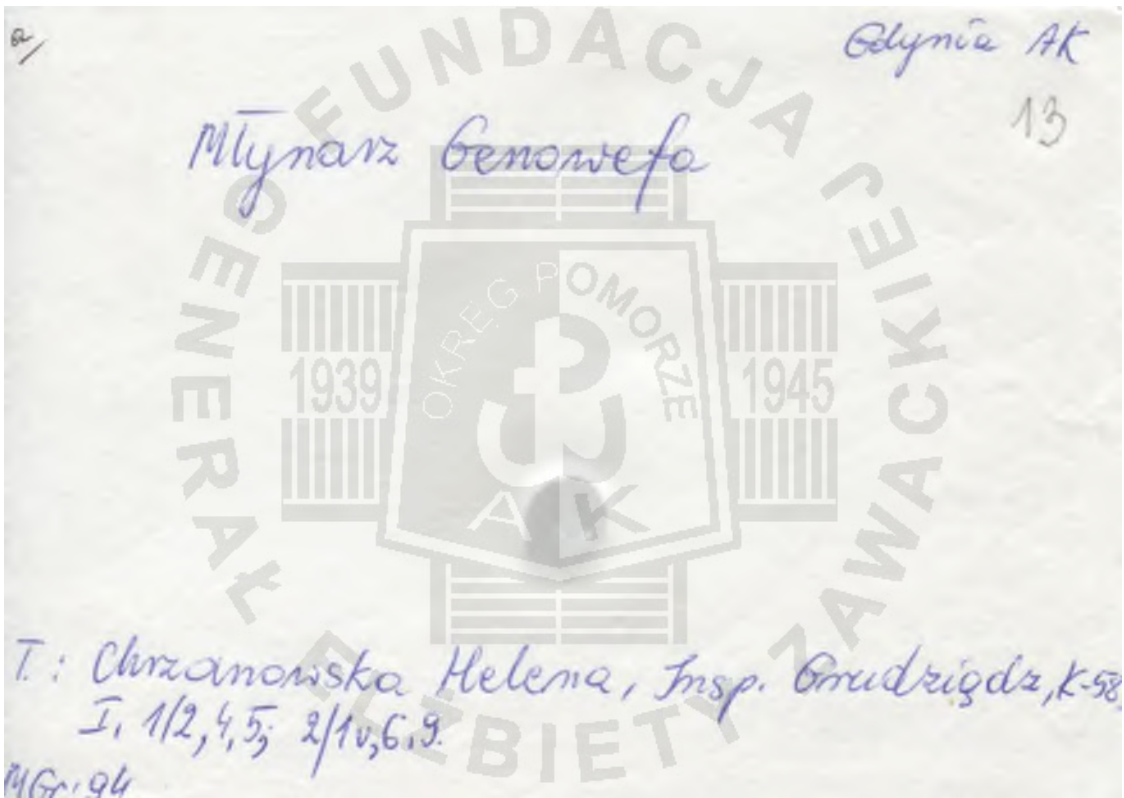
- rel. jenerał 227 str 10

+ Młynarz Genowefa Gdynia FK 12

Jedna z trzech sióstr aresztowa-  
nych i przewiezionych do Stutthofu  
8.06.1943, świąta w Moabicie  
w VII 1944r.

zob: relacja Albecka Zofia; t. os. K-304;  
2.T, s. 3.

Wł. TV, 2000



21

GDYNIA

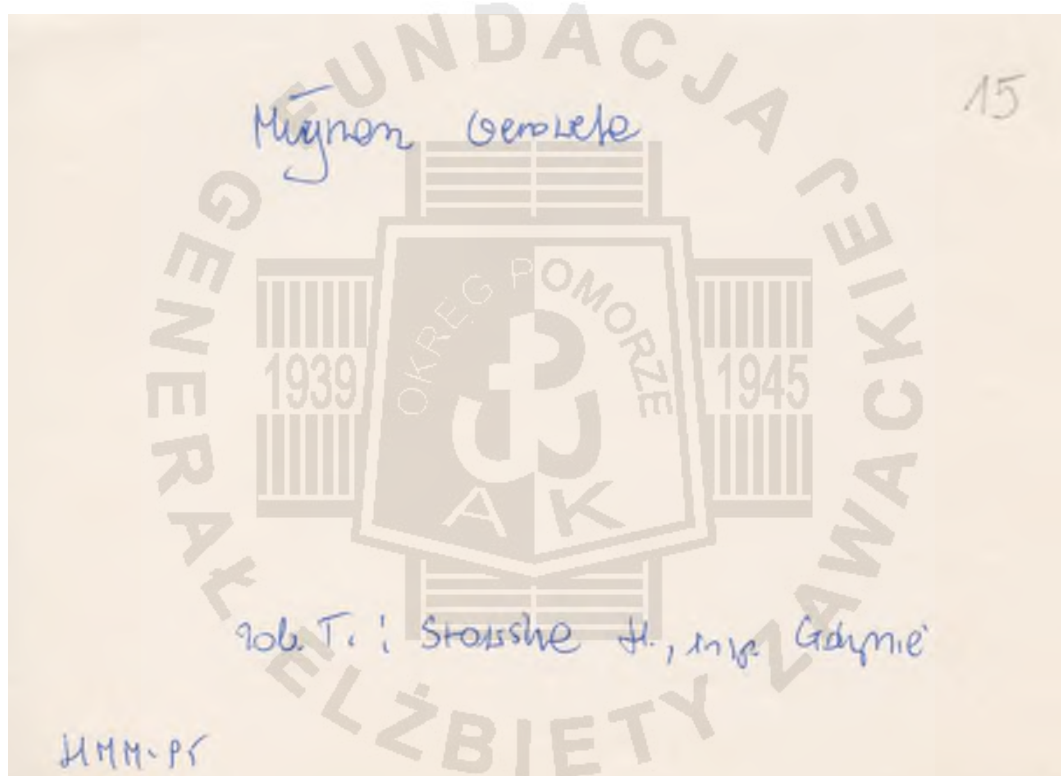
MŁYNARZ GEMONEFA

14



dob. t. Paszkowska Anna - Ko  
K-166

11/94



Gdynie

Młynarz Genske

16

Pracownice Młynarstwa Wojskowego  
w Gdyni, wykneśli plany łodzi  
podwodnych. Kipione w obszarze Skut-  
thof, nie mogąc zejść do Berlina  
i stracone.

zob. T.: Marcinhowa-Suce E.,  
insp. Gdynie, I/4

JMM-95



GDYNIA

17

MEYNARD GENOWEFA

Zob. APAK, INSP. BUDG., T.: KOPEC Z., SZYMAŃSKA B.,  
BARTEL-ROGOCIŃSKA K.

Міжком Генерале

Оригинале списку 192г., доставлене [Крымскими]  
Л. Гитлеровскому плену "Гансен" з Кнепрмеринг  
arsenal. 1939 1945

Зоб. Т.: Герасим J., инт. Гдыня, Т/стр. 10

4MM-PL

Gdynie  
AK  
19

Młynom Genszke

Wzmianka o niej i siostrach

w rel. Jadwigi Dobrowskiej zamu.

Kłobuckiej.

H.M.M.

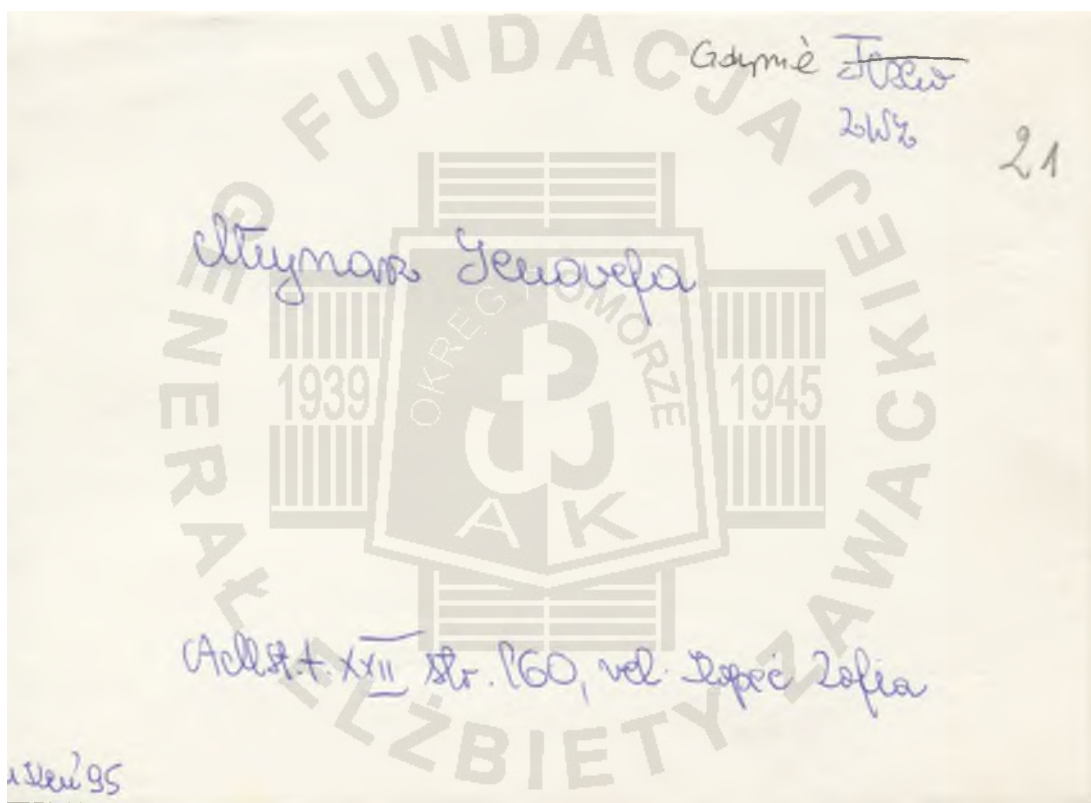
Gdynia  
AK 20

MŁYNARZÓWNA GENOWEFA

Z. Buske przekazała jej wiadomość przeznaczone  
dla Jarockiego.

T.: Buske Z., insp. Tczew I/s. 3

MG 97



Gdyś Jacek  
26/8

21

Eltyman Genevafa

Adst. XIII str. 160, vol. Dopeć Zofia

1995

	Młynarz Jerzego Cichońskiego	Gdynia <del>30 maja</del> L.W.Z. 22
	w dniu 23 grudnia 1902 r. przesłana do L.W.Z. oraz do Wydziału na rzecz Polski Własności lub Lipcu 1943 r. została przesła- ną do Gdyni przez gestapo gdańskie i pre- wencyjne do Wydziału w Starogardzie Gdańskim z Starogardu przewieziono je do Wydziału w Gdyni, skąd z początku grudnia 1943 r. przewieziono je do obozu karc. w Stutthofie w 1944 r. W styczniu lub lutym 1943 roku gestapo ra-	
A. Dębski 1994 r.		

-2-

c. d.

Biuro 23

Z. W. Z.

Geneveta Clijman

brat je do vizitky doabiti v Berlinske Hymn-  
 kietu „Volksgerichtu“ v Berlinske zastava skada-  
 na na sluze v Hymn vykonava Filipa 1944  
 v casu skupci uctu pracovna v chanelte-  
 ne telefonistka v Sigei v Kriegsmarine.  
 Napipracovna z vyradeni prekerajse vedla v  
 vgl. osobice prevorita je do Prusku i latore  
 Wadollrosei dotyrajny portio belych i Berli-  
 na.

U. Leetler  
1934

Znoco: melaga Viktori Clijman - siostra  
Museum Stettin, tom 176

Łódź  
AK 27  
24

Młynarz Genowefa

między siostry, szarepółni Helny, uci  
i kleremnicze i szarepółni siostry służby  
konspiracyjnej. Przej i stoczni i Łódź  
obrazowe dzieł pismu poleceń  
od zmejskiego Helny Chmielewicz  
między Ficollne podnos swojego polityku  
w Helny i Lisenc i 1940 r. Ockalni raz  
między się i osno i Lisenc i 1942 r.

UHM-P5

źródło: inf. Heleny Chmielewicz  
Tommi 15.03.95





Młyn nowolipne [Grodzisko]

26

Wielkie Grodzisko nowo starosta, w skutku którego  
młyna była z młynem. Dowiadujemy się  
po wojnie, iż młyn nowolipne miał w tym miejscu  
w II oddziale.

rola. Rol. Mst. t. XXVII, s. 142

U MM-78

1. . . . . 2. 130 Pom. 3. Gdynia 27

4. Młynar Genowefa 5. . . . .

6. . . . . 7. . . . .

8. . . . . 9. . . . .

10. . . . . 1939

12. Męclewski A  
"Neugarten 27"

Ar. 342

11. Arent w esowen 42  
 orkariow o kradzie  
 planów technicznych  
 nowego typu Todai pod-  
 wodnej mas z innymi  
 pracownikami stocni  
 Kriegsmarine "Deutsche  
 Werke" w Gdyni.

1945

MŁYŃKARZ GEMOWEFA  
ps. „GEMIA”

KYBRZEŻE  
AK 28

Najpr. pracowniczka przyłochu Kybrzeża.  
Telefonistka w bazie Kriegsmarine  
w Gdyni, która przed wojną miała  
porządkiem z 1 Odolaniem Sztabu Głównego  
AK.

AK na Pomorzu, s. 91, 149

1/1/94

29

Młynarz Genezeta

2 Główni, Młynarz i Stanoqandzie

20bc: Milewski, Młynarz i Młynie kobiet  
kocioski, str. 8, 12

HMM-PC

Jan Gdynia  
TOW. Gryf Pomorski 30  
KG IUKL - AK.

+  
1944 MIYMARZOWNA GENOWEFA

nb. Stensnik poległ. Mierst. Walli 5 278  
pracował w Teuzie, w Gdyni.

od 1940. czł. TOW. „Gryf Pomorski”  
Nuriska grupy rozprasz. Włocławek Wielkiego  
sieci rozprasz. ofensywnego Oddz. Inform. - Wywiad  
KG IUKL - AK.

Arrestowana w 1942, skazana na karę śmierci  
rozstrzelana w Berlinie  
Zys

Міжнародне Геральде

31

Пропозиція J. Kalcynowicz o jej ekono-  
mickim tablicy państwowo (jako  
zobowiązanie hymadu).

zob.: Protokół z posiedzenia śródpartijnego  
Kom. Ś. Z. AV. okręgu Gdansk  
z dn. 21.11.96 r. i także Filie Gdansk

HHM-97

Młynarz Genowefa

Warnawa/Pomorie  
2H2-AK  
GDYNIA

- pracowała wówczas w fabryce dla wyrobów  
dalekosiępnego "Struga" i tak i dla  
wyrobów Olafu Pomorskiego 2H2-AK.

32

B. Chrzanowski, "Konspiracja ...", str. 30

K.Wojt/ VI.94.



a)

Gdynia  
MŁYNARZ Genowefa  
ZWZ-AK<sup>38</sup>  
Z Jaszcz.  
Somone  
33

Urodz. 29. XII. 1902 r. w Inotaszynie. Pseudonim podobał się od potary 1940 r. rozpracowała siwebę konspiracyjną, przydzielona do sialki wywiadowej. W sierpniu 1942 r. aresztowana przez Gestapo. Skazana wyrokiem z 2. V. 1944 r. na karę śmierci, wyrok wykonano 7. V. 1944 r.

Zob. Starek Biogr. Towar. Pomorskie  
Fundacja "Felicjum Pomorskie" FK  
Tomii 1994 r. T. I, s. 147.

1.10.2001

a

Gdynia

12 Z.W.Z. - FK  
Okr.  
Pomorze

34

### Młynarz Genowefa

Działaczka w sieci wywiadu Z.W.Z. - FK w Gdyni  
 frezutowana i osadzona w Stutthofie 2. XII 1942 r.  
 do gestapo w Gdansk przekazana 29. XII 1942 r.  
 Stamtąd przewieziona 13 do więzienia w Berlinie Moabit.  
 Potym przeniesiona z powrotem do Stutthofu, aby  
 być w wywiez do Niemiec i t.d. Jej rozprawa zakończyła  
 się przed sądem Volksgericht w Berlinie 2. V 1944 wyrok  
 śmierci, który wykonano 2. VI 1944 w Plötzensee

Sob. Bogdan Chrzaniowski } Polka Podziemia na  
 Andrzej Gosiński } Pomorsku w l. 1939-45  
 Krzysztof Steyer }  
 M.M. 2006 M. 408. „Oskar Polnord 1942-2005 str. 558

Wydawnictwo Literackie  
ul. Krakowska 10  
31-111 Kraków  
tel. (012) 251-10-10  
www.wydawnictwoliterackie.pl



Wydawnictwo Genowefa